X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 19)**

z dnia 26 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 19)

26 czerwca 2024 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora − formalnej poprawności oświadczenia posła Adama Szłapki z dnia 14 czerwca 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, w związku z wnioskiem z dnia 15 kwietnia 2024 r. przedłożonym przez Zastępcę Prokuratora Rejonowego Warszawa-Praga Południe, o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Adama Szłapki,

– rozparzenie wniosku prokuratora krajowego z dnia 28 maja 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Michała Piotra Wosia.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Jamrogowicz** zastępca prokuratora krajowego Prokuratury Krajowej wraz ze współpracownikami, **Iwona Ilcewicz-Kołodziejczyk** prokurator oraz **Marzena Starzyńska** zastępca prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Praga-Południe w Warszawie oraz **Patryk Jaki** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska** i **Natalia Kielak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Witam panie i panów posłów, członków Komisji. Witam zaproszonych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Materiały na dzisiejsze posiedzenie zostały przesłane za pomocą poczty elektronicznej oraz na urządzenia mobilne iPad.

Czy mam wrażenie, czy coś jest nie tak z nagłośnieniem?

Głos z sali:

Jest bardzo cicho.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jest bardzo cicho.

Przechodzimy zatem do realizacji porządku dziennego. Pkt 1: zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora − formalnej poprawności oświadczenia posła Adama Szłapki z dnia 14 czerwca 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, w związku z wnioskiem z dnia 15 kwietnia 2024 r. przedłożonym przez zastępcę prokuratora rejonowego Warszawa-Praga Południe w Warszawie o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Adama Szłapki.

Pan poseł Adam Szłapka złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wydało opinię, iż oświadczenie posła Szłapki spełnia wymogi formalne określone w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora i wywiera przewidziane skutki prawne. Pan poseł Adam Szłapka poinformował, że nie może być obecny na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, ponieważ przebywa aktualnie za granicą, uczestniczy w Radzie do Spraw Ogólnych w Luksemburgu i Radzie Europejskiej. Przysłał usprawiedliwienie.

Czy w tej sprawie któraś z pań z Prokuratury Rejonowej, pani Marzena Starzyńska lub pani Iwona Ilcewicz-Kołodziejczyk chciała zabrać głos?

Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa Praga-Południe w Warszawie Iwona Ilcewicz-Kołodziejczyk:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję serdecznie.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby zabrać głos? Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Mam wątpliwość. Czy pan poseł Szłapka zrzekł się immunitetu czy nie, czy złożył jakieś oświadczenie w tym zakresie? Bo takie były deklaracje.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale ja właśnie czytałem. My jesteśmy w punkcie stwierdzenia formalnej poprawności tego zrzeczenia.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Okej. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Taki jest ten punkt obrad. Nie obradujemy nad uchyleniem immunitetu, ponieważ pan poseł zrzekł się. Zgodnie z procedurą ostatnim krokiem sejmowym jest stwierdzenie przez Komisję, że to zrzeczenie jest formalnie poprawne. Członkom Komisji dostarczono ekspertyzę z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, która jednoznacznie stwierdza, że to zrzeczenie spełnia wymogi formalne, czyli skutkuje prawnie.

Czy w tej sprawie ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Zamykam dyskusję.

W związku ze zwyczajem i praktyką chciałbym powiedzieć, że jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że oświadczenie posła Adama Szłapki spełnia wymogi formalnej poprawności. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że oświadczenie posła Adama Szłapki o zrzeczeniu się immunitetu spełnia wymogi formalnej poprawności. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do realizacji pkt 2 porządku dziennego – dziękuję paniom bardzo – rozpatrzenie wniosku prokuratora krajowego z dnia 28 maja 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Michała Piotra Wosia.

Gościmy na posiedzeniu Komisji przedstawicieli Prokuratury Krajowej, panią Marzenę Kowalską, pana Marka Jamrogowicza i pana Marcina Wielgomasa. Witam serdecznie. Kto z państwa zabierze głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W pełni popieram, podtrzymuję wniosek oraz argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu powyższego wniosku.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie prokuratorze, ja wiem, że tego typu sformułowania są powszechne na sali sądowej, my jednak jesteśmy w Sejmie Rzeczypospolitej i oprócz posłów, członków Komisji, którzy zgodnie z procedurą otrzymali materiały, na sali, jak pan widzi, mamy co najmniej cztery kamery, na sali mamy posłów, którzy nie są członkami Komisji i, zgodnie z procedurą,

przynajmniej oficjalnie, nie dostali tych materiałów, więc bardzo bym prosił, żeby pan jednak powiedział kilka słów więcej na ten temat i przestawił wniosek.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, to jest rzeczywiście taki pewien zwyczaj sądowy i naprawdę, jeżeli pan chce robić spektakl, to jeszcze będzie pan miał czas, będzie sala plenarna, będzie pan mógł pójść do TVN24, czy do telewizji reżimowej i tam robić spektakl. Wszyscy są zainteresowani sprawą. Zarówno prokuratura, jak i osoba, której immunitet ma być uchylony, zna sprawę, no chyba, że członkowie Komisji, którzy będą głosowali, nie przeczytali wniosku, no ale to jest ich obowiązek. Pozostali posłowie, jak byli zaradni, to mogli współpracować i uzyskać materiały, a jak nie, no to trudno, to posłuchają. Prosiłbym, żebyśmy nie robili spektaklu, tylko przeszli… bo są merytoryczne pytania do pana prokuratora, żebyśmy się tym zajęli, a nie organizowali czegoś, co nie powinno być przedmiotem Komisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Byłem głęboko przekonany, wypowiadając się przed chwilą, że robię to w interesie głównego zainteresowanego, czyli pana posła Wosia. Zarówno widzowie, jak i pozostali posłowie nie za bardzo wiedzą przed czym będą się bronić za chwilę pan poseł Woś lub pan poseł Warchoł, którego pan poseł Woś wyznaczył na swojego obrońcę. Na sali sądowej zazwyczaj nie ma kamer, nie ma elektoratu za pośrednictwem internetu, więc wydaje mi się, że chyba kilka słów dotyczących przynajmniej definicji zarzutu powinno paść. Z tego, co pamiętam, a w Komisji Regulaminowej zasiadam dość długo – obok mnie siedzi były przewodniczący Komisji Regulaminowej – zawsze był taki zwyczaj. Mam nadzieję, że pan prokurator nie będzie mówił przez pół godziny, nie będzie robił żadnego spektaklu, natomiast przynajmniej tak zdefiniuje podstawowe zarzuty, żeby za chwilę można było odnieść się do nich.

Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Oczywiście my musimy mieć jeszcze świadomość, że działania, prace parlamentu są jawne i są obserwowane przez opinię publiczną, a przecież opinia publiczna nie czytała wniosku, to po pierwsze. Po drugie, jeśli taką formułę przejmiemy, że prokurator wnoszący, wnioskodawca nie relacjonuje swojego wniosku i nie uzasadnia, to ja proponuję, żeby także nie uzasadniał swojego wniosku pan poseł Woś, swojej odpowiedzi – wtedy będzie równowaga, bo wszyscy dostali tę odpowiedź na piśmie – i ograniczymy się wyłącznie do pytań.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie prokuratorze, bardzo proszę.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:

Panie przewodniczący, w takiej sytuacji pozwolę sobie oddać głos osobom, które są autorami tego wniosku, merytorycznie prowadzą to postępowanie. Myślę, że będzie to jak najbardziej merytoryczna wypowiedź w takim zakresie, w jakim jest oczekiwanie. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to oddam głos koleżance i koledze.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Oczywiście. Ja pytałem kto z państwa chce zabrać głos. To wy decydujecie kto opisze te zarzuty. Dziękuję bardzo.

Głos z sali:

Czyli rozumiemy, że pan prokurator jest nieprzygotowany.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Chyba nie do końca pan rozumie.

Bardzo proszę.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:

Panie przewodniczący, ja reprezentuję pana prokuratora krajowego…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ja sobie zdaję sprawę. Pan poseł…

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:

…jestem jego zastępcą, natomiast…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…pan poseł zdaje się tego nie zauważył.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:

…natomiast chciałbym oddać głos, umożliwić wypowiedź osobom, które prowadzą to postępowanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani prokurator.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 w Prokuraturze Krajowej Marzena Kowalska:

Szanowny panie… Przepraszam, mam zapalenie krtani, więc trochę będzie ciężko, ale postaram się uzasadnić i wyjaśnić podstawy złożenia wniosku.

Zespół Śledczy nr 2 prowadzi śledztwo dotyczące przekraczania uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych w osobach urzędników, kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości. Śledztwo jest prowadzone w wielu wątkach, w bardzo szerokim zakresie. Dotyczy wydatkowania środków z Funduszu Sprawiedliwości w okresie od 2016 r. do grudnia 2023 r. Podstawą złożenia wniosku…

Głos z sali:

Ja nic nie rozumiem.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 w Prokuraturze Krajowej Marzena Kowalska:

Ja bardzo przepraszam, no ale mam zapalenie krtani. Nie mogę głośniej.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, to jest niepoważne, przyszedł pan prokurator, teraz ceduje to, żeby inne osoby wypowiadały się, pani prokurator jest chora. To naprawdę jest niepoważne. To jest naprawdę niepoważne. Bardzo bym prosił pana przewodniczącego o to, żeby przywołał do porządku pana prokuratora, a jeżeli nie, to żeby przysłał tu kogoś kompetentnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

A ja pana posła chciałbym trochę uspokoić. Niech się pan uspokoi. Trochę mniej nerwów. Na razie mamy procedurę.

Panie prokuratorze, ja w pełni rozumiem sytuację, bo to jest nic nadzwyczajnego, że… i godnego naśladownictwa, że pan, jako zastępca prokuratora krajowego, przyszedł ze swoimi współpracownikami na posiedzenie Komisji Regulaminowej, i za to chciałbym panu podziękować, no ale rzeczywiście serce się kraje, pani prokurator jest niedysponowana.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 w Prokuraturze Krajowej Marzena Kowalska:

Staram się.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

A jak minister Ziobro ma raka, to wam się serce nie kraje?

Głos z sali:

Cicho.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie będzie cicho, nie będzie cicho.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, niech się pan uspokoi, bo wyproszę pana z sali. Jak na razie…

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:
Oczywiście przepraszam, panie przewodniczący, ta sytuacja z niedyspozycją pani prokurator wynikła w ostatniej chwili. Zdaję sobie sprawę, że być może jest to dyskomfort dla państwa posłów. W takim razie postara się w tym zakresie zrelacjonować pan prokurator.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Bardzo proszę. Jest państwa trójka. Mam nadzieję, że teraz będzie to już zgrabnie szło.

Prokurator w Prokuraturze Krajowej Marcin Wielgomas:
Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.
Państwo posłowie…

Głos z sali:
Ale proszę się przedstawić, bo to wszystko się nagrywa, a 3 lata szybko miną.

Prokurator w Prokuraturze Krajowej Marcin Wielgomas:
Prokurator Marcin Wielgomas.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Bardzo proszę bez takich odzywek o 3 latach, to po pierwsze. Przedstawiałem państwa.

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:
Będzie 10.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:
Zobaczycie w przyszłym roku.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
Mogę z wnioskiem formalnym?

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:
Nie może pani, bo mówi pan prokurator, a pani słucha. Mówi pan prokurator.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Bardzo proszę. Z wnioskiem formalnym w każdej chwili. Proszę zapoznać się z Regulaminem Sejmu.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
Przepraszam, ja mam wniosek formalny. Czy mogę zgłosić wniosek formalny?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Bardzo proszę. Ma pani głos, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
Po pierwsze, proszę, żeby jednak trzymać się zasad, i to pan przewodniczący udziela głosu, a posłowie nie zabierają głosu, i to nie na temat, łagodnie mówiąc. Po drugie, proponowałabym zastanowić się nad przygotowaniem ze strony wnioskodawcy, bo ta kwestia jest rozpatrywana na Komisji, a nie w drodze korespondencyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Dziękuję bardzo.
Panie prokuratorze, bardzo proszę.

Poseł Piotr Uruski (PiS):
Przepraszam bardzo. Panie przewodniczący…

Głos z sali:
Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Pan poseł Uruski. Proszę.

Poseł Piotr Uruski (PiS):
Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie włączył pan mikrofonu.

Poseł Piotr Uruski (PiS):

W związku z tym, że strona jest dzisiaj nieprzygotowana do Komisji, zgłaszam wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, nie zauważyłem, żeby strona była nieprzygotowana. Niedyspozycja pani prokurator może być naprawiona poprzez wypowiedź pana prokuratora, co chce uczynić, a państwo cały czas przeszkadzają. Z dużym spokojem myślę, że nie pomagacie swojemu koledze tym całym zamieszaniem.

Bardzo proszę, panie prokuratorze.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:

Pod głosowanie.

Głos z sali:

Został złożony wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak, przez członka Komisji.

Bardzo proszę wszystkich o zalogowanie się.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ale mam prośbę o sformułowanie tego wniosku, bo odroczenie do kiedy, na kiedy…

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Do kolejnego posiedzenia Komisji, aż się państwo przygotujecie.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:

Może być kolejne posiedzenie Sejmu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ogłaszam 5 minut przerwy.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, czy pan zna regulamin? W czasie głosowania nie wolno tego robić.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zamykam przerwę. Bardzo proszę wszystkich członków Komisji o zalogowanie się, a pana posła Uruskiego proszę o sprecyzowanie swojego wniosku formalnego.

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Wniosek formalny o odroczenie posiedzenia Komisji do następnego posiedzenia Sejmu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Posiedzenia Sejmu, tak?

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. Czy możemy? Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem formalnym pana posła Uruskiego? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 15 posłów. Za – 6, przeciw – 9. Wniosek nie uzyskał większości.

Bardzo proszę, panie prokuratorze, o przedstawienie wniosku o uchylenie immunitetu panu posłowi Wosiowi.

Prokurator w Prokuraturze Krajowej Marcin Wielgomas:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Tak jak pani prokurator była łaskawa powiedzieć, w Prokuratorze Krajowej prowadzone jest postępowanie dotyczące nieprawidłowości związanych z wydatkowaniem funduszy z Funduszu Sprawiedliwości obejmujący okres od 1 stycznia 2016 r. do grudnia 2023 r. Postępowanie jest wielowątkowe. Jednym z wątków była kwestia związana z wydatkowaniem funduszy na zakup oprogramowania przez CBA określonego tutaj publicznie jako Pegasus. W ramach postępowania uzyskano materiały i wyniki kontroli NIK przeprowadzonej w Departamencie Funduszu Sprawiedliwości, który oceniał wydatkowanie środków. W oparciu o materiał dowodowy ustalono, że po wprowadzeniu zmian w Kodeksie karnym wykonawczym, po nowelizacji art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego, które miało miejsce w 2017 r., rozszerzono katalog różnych możliwości wydatkowania funduszu z Funduszu Sprawiedliwości. Efektem uchwalenia nowelizacji było również wydanie nowego rozporządzenia w przedmiocie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości przez ministra sprawiedliwości, również w 2017 r., w którym wprowadzono § 11, który pozwalał, aby w uzasadnionych przypadkach środki z Funduszu Sprawiedliwości były przekazywane poza konkursem. Jak wynika z ustaleń NIK i materiału dowodowego, który został zgromadzony w niniejszej sprawie, niezwłocznie po wejściu w życie nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego i uchwaleniu, i podpisaniu – ale jeszcze przed wejściem w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie Funduszu Sprawiedliwości – podjęto szereg działań związanych z wydatkowaniem środków z Funduszu Sprawiedliwości na zakup przez CBA środków techniki specjalnej.

Materiały dotyczące szczegółów umowy i przebiegu postępowania są objęte klauzulą niejawności, więc niestety nie możemy tego ujawnić, niemniej jednak, jak wspomniałem wcześniej, Najwyższa Izba Kontroli badała tę sprawę i stwierdziła, iż środki zostały wydane w sposób nieprawidłowy. Ustalenia Najwyższej Izby Kontroli w dużej mierze stanowiły podstawę zarzutu, który został sformułowany w treści wniosku o uchylenie immunitetu w niniejszej sprawie wobec pana posła Wosia. W ocenie prokuratury w przedmiotowej sprawie doszło do przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków, gdyż przepis art. 4 ust. 1 ustawy o CBA w sposób jasny, literalny wskazuje, iż ta służba specjalna może być finansowana tylko i wyłącznie… może być finansowana z budżetu państwa, tak brzmi przepis.

Głos z sali:

Kłamie pan.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę o spokój. Głos ma pan prokurator.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę o zaprotokołowanie, że pan prokurator wprowadza w błąd Sejm. To będzie oceną prawnokarną w przyszłości.

Prokurator w Prokuraturze Krajowej Marcin Wielgomas:

Przepis mówi o tym, że CBA finansowane…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy może pan zacytować?

Prokurator w Prokuraturze Krajowej Marcin Wielgomas:

…z budżetu państwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Ozdoba, bardzo proszę.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale co pan do mnie, moje nazwisko? Co, ja się teraz odezwałem?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

A kto? Bardzo proszę o spokój.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:
A kto? Misio.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Jezus, Maria.

Głos z sali:
Nie wzywaj imienia na daremnie.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:
Dobrze, to dajmy panu prokuratorowi dokończyć, tylko jak by pan był uprzejmy powiedzieć gdzie jest tylko i wyłączność.

Prokurator w Prokuraturze Krajowej Marcin Wielgomas:
Poprawiłem, że…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Panie pośle, bardzo proszę o spokój.
Panie prokuratorze, proszę kontynuować.

Prokurator w Prokuraturze Krajowej Marcin Wielgomas:
Tutaj również po części w oparciu o ustalenia, które poczynił NIK, wynika z tego, że zarówno minister sprawiedliwości jak i Centralne Biuro Antykorupcyjne były to podmioty, które reprezentowały Skarb Państwa i takiej umowy zawrzeć ze sobą nie mogły. Poza tym…

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:
Tak, a Fundusz Norweski?

Poseł Maria Kurowska (PiS) – spoza składu Komisji:
Może bliżej mikrofon...

Głos z sali:
Nie słychać co pan mówi. Jest strasznie chaotyczne.

Poseł Maria Kurowska (PiS) – spoza składu Komisji:
Proszę przesunąć w całości.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Jeśli panowie przestaną przeszkadzać, to być może usłyszą pana prokuratora.
Panie prokuratorze, proszę kontynuować, nie przejmować się.

Prokurator w Prokuraturze Krajowej Marcin Wielgomas:
Zatem ten artykuł… CBA jest podmiotem… Art. 4 ust. 1…

Głos z sali:
Taka kompromitacja.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Panie prokuratorze, bardzo proszę nie zwracać na to uwagi. Pana słowa będą zaprotokołowane, a okrzyki z sali z dużym prawdopodobieństwem nie. Proszę wziąć to pod uwagę i skoncentrować się na swojej wypowiedzi, i nie przejmować się pokrzykami panów posłów z Suwerennej Polski. To jest metoda na rozkojarzenie pana i spowodowanie, żeby zapis w protokole był niejasny. Dziękuję bardzo.

Prokurator w Prokuraturze Krajowej Marcin Wielgomas:
CBA jest jednostką budżetową, jednostką sektora finansów publicznych, do których odnosi się również art. 11 ustawy o finansach publicznych, który w takiej sytuacji również uniemożliwia przyjęcie kwoty 25 mln zł, bo o takiej kwocie mówimy, tyle wynosiło dofinansowanie z Funduszu Sprawiedliwości, przez Centralne Biuro Antykorupcyjne. Zostało to dość szczegółowo opisane w uzasadnieniu wniosku. W związku z przekazaniem tej kwoty do CBA, Fundusz Sprawiedliwości i jego dysponent, a w zasadzie osoba, która wówczas działała w imieniu dysponenta ministra finansów… ministra sprawiedliwości, czyli podsekretarz stanu pan Michał Woś, zwróciła się

do Ministerstwa Finansów oraz do Komisji Finansów Publicznych o wyrażenie zgody, jeżeli chodzi o Ministerstwo Finansów i wyrażenie opinii, jeżeli chodzi o komisję, w zakresie dotyczącym zmiany planu finansowego Funduszu Sprawiedliwości, powołując się między innymi na przepis art. 43 § 8 pkt 4 Kodeksu karnego wykonawczego, natomiast podstawą zawarcia umowy był art. 43 § 8 pkt 1c, co również wskazuje na to, iż na co innego zgodził się minister finansów i komisja, a co innego było przedmiotem uzgodnień i umowy zawartej między CBA i Funduszem Sprawiedliwości, reprezentowanym przez pana posła Michała Wosia.

Jeżeli chodzi o ustalenia, co do poszczególnych etapów zawierania tej umowy i oceny tego, było to już przedmiotem szczegółowego omówienia w wynikach kontroli przeprowadzonej przez NIK w zakresie oceny budżetu na 2017 r. Ta argumentacja również została podzielona przez prokuraturę we wniosku i przywołana w treści wniosku. Ustalenia, które wówczas zapadły, i cały materiał dowodowy, który zgromadziliśmy w tym wątku, w naszym przekonaniu uzasadnia sformułowanie zarzutu, który jest zaprezentowany w treści wniosku.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Gdzie jest zarzut, uzasadnienie, dowody?

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dowody przedstawia się w sądzie.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:

Nie, nie, tutaj się też przedstawia.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Nie dowody, tylko wniosek. Dowodów nie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Z dużym spokojem.

Głos z sali:

Dajcie człowieka, a ja paragraf znajdę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Kowalski. Bardzo proszę. Proszę nie przekrzykiwać pana posła Kowalskiego.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie prokuratorze, w związku z przekazaną posłom informacją przez pana prokuratora, że nie zostanie nam przekazana całościowa wiedza, ponieważ część wiedzy jest zaklauzulowana, składam wniosek formalny, aby w trybie natychmiastowym zdjąć klauzulę tajności z materiałów i z tych informacji, których pan prokurator nie chce przekazać, ponieważ jedną z podstawowych funkcji dyskusji jest ustalenie tego, w jaki sposób oprogramowanie Pegasus służyło polskiemu państwu do zapewnienia bezpieczeństwa obywateli, posłom na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Nie tylko chcę, ale żądam informacji ilu pedofilów, mafiosów, gangsterów i szpiegów rosyjskich zostało złapanych dzięki temu oprogramowaniu. Stąd wniosek formalny o natychmiastowe zdjęcie przez prokuraturę klauzuli tajności z materiałów i dalsze procedowanie sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nadużył pan mojej grzeczności.

Głos z sali:

Ja z wnioskiem przeciwnym.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To nie jest wniosek formalny. Nie mieści się w katalogu wniosków formalnych. Dziękuję bardzo.

24 czerwca oraz 26 czerwca pan poseł Michał Woś złożył wyjaśnienia i wnioski do Komisji w zakresie wniosku skierowanego do nas przez marszałka Sejmu. Otrzymaliście je państwo drogą mailową. Chciałbym poinformować członków Komisji, że termin, jaki wyznaczyłem panu posłowi na złożenie odpowiednich wniosków i wyjaśnień, upłynął dwudziestego czwartego w południe. Pan poseł Michał Woś ustanowił w trybie art. 136 regulaminu Sejmu obrońcę spośród posłów i jest nim pan poseł Marcin Warchoł, który jest na sali. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, czy mogę najpierw ja zabrać głos?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale naprawdę, już teraz obrońca. Myślę, że ma coś do powiedzenia, prawda, panie pośle?

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, dwudziestego czwartego wniosłem o trzy sprawy, w tym, żebym mógł złożyć część wyjaśnień bezpośrednio, niezależnie od obrońcy. Tak że będę zobowiązany za udzielenie mi głosu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, teraz udzieliłem głosu panu posłowi Warchołowi, bo to pan ustanowił obrońcę spośród posłów, i taka jest procedura w Komisji Regulaminowej. Bardzo proszę szanować własne decyzje. Proszę bardzo, obrońca…

Głos z sali:

To nie znaczy, że nie może wystąpić.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Jak pan przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan poseł Marcin Warchoł ma głos.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Jak pan przewodniczący wie, ustanowienie obrońcy nie wyklucza możliwości zabrania głosu przeze mnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale, panie przewodniczący, osoba objęta wnioskiem ma prawo wypowiedzieć się w pierwszej kolejności.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam prawo powiedzieć, mam prawo się odnieść, panie przewodniczący, niezależnie od ustanowienia obrońcy.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Odniesie się pan po wypowiedzi… Dopuszczę pana do głosu. Nie ma takiej…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

O to pytam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę. Bez nerwów.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Jestem bardzo spokojny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie wygląda na to.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan jest jakiś nerwowy. Ja jestem bardzo spokojny. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zabiera pan głos bez wskazania i wchodzi w słowo własnemu obrońcy.

Bardzo proszę, pan poseł Warchoł.

Poseł Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W pkt 1 pan prokurator wskazał, że w 2017 r. rozszerzono katalog celów Funduszu Sprawiedliwości i stworzono wówczas rozporządzenie, które pozwalało na przekazywanie środków z funduszu celowego, jakim jest Fundusz Sprawiedliwości, do jednostek statio fisci Skarbu Państwa, a taką jednostką jest CBA. CBA nie ma osobowości prawnej jako takiej, natomiast jest jednostką z zakresu sektora finansów publicznych. Kierownik CBA, szef CBA jest szefem takiej właśnie jednostki. Zatem obydwie jednostki, zarówno CBA, jak i Fundusz Sprawiedliwości należą do tego samego sektora finansów publicznych. W tym wypadku mamy do czynienia wyłącznie z przesunięciem środków z jednej jednostki do drugiej jednostki. Jak zatem można mówić o realizacji jednego ze znamion, zarzucanych panu posłowi w typach czynów zabronionych, a mianowicie działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego? Bo przypomnę, zarzucacie państwo naruszenie art. 231 § 2 w kwalifikacji kumulatywnej z art. 296, tymczasem w art. 231 § 1 jest wyraźnie mowa o działaniu na szkodę interesu publicznego, a w § 2 jest mowa o korzyści majątkowej lub osobistej. W tym wypadku nie występuje ta korzyść, która nie została nawet ani słowem udowodniona. Państwo mieliście problem z tym i dlatego, jak rozumiem, ani słowa nie ma uzasadnienia gdzie jest ta korzyść, na czym ta korzyść polega. Po drugie, nie ma działania na szkodę interesu publicznego, czy społecznego, jak bowiem może być działaniem na szkodę interesu przesunięcie środków z jednej jednostki sektora finansów do drugiej jednostki? Te środki pozostają nadal w dyspozycji dysponenta, czyli budżetu. Kto jest właścicielem Funduszu Sprawiedliwości? Państwo. W rozumieniu cywilistycznym, zgodnie z art. 33 Kodeksu cywilnego, jest nim budżet państwa, dlatego też mamy do czynienia wyłącznie z przesunięciem środków. Gdzie tu jest mowa o jakimś przestępstwie? W pkt 1 pozwolę sobie jeszcze dodać, że zmiana, która nastąpiła w 2017 r. – słusznie, panie prokuratorze – rozszerzyła cele funduszu, właśnie po to, żeby w sposób legalny, rzetelny i celowy móc przekazywać środki na zapobieganie przestępczości i zwalczanie tejże przestępczości, co jest literalnie wskazane w art. 43 § 8, zwalczanie i zapobieganie przestępczości. Do czego służy CBA? Do zwalczania i zapobiegania przestępczości. Drodzy państwo prokuratorzy, tym wnioskiem wy absolutnie wyrzucacie do kosza całą tę nowelizację. Po co była zmiana prawa? Nie dostrzegacie jej, całkowicie ją ignorujecie.

Przejdę do drugiej kwestii, omówienia art. 4 ust. 1 ustawy o CBA. Pan prokurator raczył w pierwszej części swojej wypowiedzi wskazać coś, czego tam nie ma, „tylko i wyłącznie”. Chcielibyście państwo, żeby tam było, chcielibyście, żeby ten przepis brzmiał, że CBA jest finansowana tylko i wyłącznie z budżetu. Ale to jest tylko chciejstwo. Tam takie sformułowanie po prostu nie występuje. Dlatego CBA, podobnie jak wiele innych służb mundurowych, może być finansowana na przykład z Funduszy Norweskich, na przykład z funduszy europejskich. Argument, którym się państwo posługujecie, że przecież jest fundusz specjalny stworzony w Policji, w Straży Granicznej i w Straży Pożarnej, fundusz pomocowy, też jest bezzasadny, z tego powodu, że takiego funduszu pomocowego nie ma na przykład Służba Więzienna, a w latach 2017–2020 Służba Więzienna była finansowana z Funduszu Sprawiedliwości, właśnie poprzez przesunięcia między jedną jednostką sektora finansów a drugą, dokładnie na tej samej zasadzie. Dlatego argument odnośnie finansowania wyłącznie z budżetu jest nietrafiony.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę nie przeszkadzać panu posłowi Warchołowi.

Poseł Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:

Dlaczego ustawodawca posłużył się stwierdzeniem, że CBA jest sfinansowana z budżetu państwa? Żeby nie było finansowania z prywatnych donacji, żeby prywatne podmioty, osoby fizyczne nie mogły po prostu finansować tej służby, natomiast absolutnie nie wyklucza to finansowania CBA z innych źródeł, tak jak wspomniałem z Funduszy

Norweskich, grantów unijnych, czy na przykład właśnie z Funduszu Sprawiedliwości – jako funduszu celowego należącego do Skarbu Państwa.

Drugi argument, który raczył podnieść pan prokurator, brzmi tak: „Po zmianie prawa podjęto działania polegające na zakupie oprogramowania dla CBA". Panie prokuratorze, szanowni państwo, właśnie dlatego prawo zmieniono, żeby te działania były legalne, rzetelne i rzeczowe. Nie można twierdzić, że zmiana była bezzasadna. Przecież art. 43 § 8 Kodeksu karnego wykonawczego miał miejsce po wejściu w życie art. 4, więc wykładnia literalna i wykładnia systemowa, a wreszcie wykładnia historyczna przemawia za tym, że normy czytamy w całości, nie wyciągamy sobie przepisów z kodeksu, z systemu prawa i czytamy… Doskonale to państwo wiecie, norma jest całością, interpretowana zarówno o wykładnię literalną, a wykładnia literalna zabrania domyślania się i interpretowania czegoś, czego w przepisach po prostu nie ma. Nie ma słówka „tylko i wyłącznie", więc *lege non distinguente*. Skoro ustawodawca czegoś nie wprowadził, to nie wymyślajmy tego, nie ściągajmy z sufitu czegoś, czego tam po prostu nie ma.

Pkt 3: „NIK zajmowała się i badała sprawę". To dlaczego, szanowni państwo prokuratorzy, nie dołączyliście do wniosku opinii, która właśnie zawarta jest w aktach, która wskazuje na całkowitą legalność tego typu przedsięwzięcia? Chciałbym w tej chwili państwu zacytować w których aktach ta opinia jest zawarta, mianowicie w aktach o sygn. 1001-22DS1/2024. Departament Prawny i Orzecznictwa Kontrolnego Najwyższej Izby Kontroli 26 marca 2018 r. na potrzeby prowadzonej wówczas kontroli sporządził opinię, ale fakt tej opinii został zatajony przed Sejmem. Co w tej opinii jest? A mianowicie wskazane jest wyraźnie, cytuję: „Argumentów do zakwestionowania legalności finansowania ze środków funduszu działań Biura nie daje także treść art. 4 ust. 1 ustawy o CBA, zgodnie z którym działalność Biura jest finansowana z budżetu państwa. Przepis ten wskazuje jedynie źródło finansowania działalności CBA. Jego znaczenie nie polega więc na tym, że wyłącza on możliwość…" – powtórzę po raz drugi – „Jego znaczenie nie polega na tym, że wyłącza on możliwość finansowania tej działalności z innych źródeł". Jeżeli z innych ustaw niż ustawa o CBA wynikałaby możliwość finansowania działalności tej służby, na przykład ze środków funduszu celowego, to byłoby to dopuszczalne, byłoby to dopuszczalne, powtórzę po raz drugi, byłoby to dopuszczalne – po raz trzeci. A taki przepis jest, art. 43 § 8 Kodeksu karnego wykonawczego, wypisz, wymaluj. Dlaczego w takim razie Sejm nie może zapoznać się z treścią tej opinii? Dlaczego Sejm jest wprowadzany w błąd?

Kolejny punkt. Pan prokurator w kolejnym argumencie użył sformułowania, że jednostki sektora finansów publicznych nie mogły zawrzeć ze sobą takiego porozumienia. Ale przecież jest to sprzeczne z tym, co sami państwo wskazujecie we wniosku, ponieważ mowa jest właśnie o tym, że jedna jednostka z drugą jednostką, właśnie w ramach porozumienia administracyjnego może zawrzeć tego typu przesunięcie środków. Autor wniosku sam sobie przeczy. Tak dokładnie czytamy na stronie 3 wniosku, autor wniosku wskazuje wyraźnie, że środki przekazano w ramach porozumienia administracyjnego. Skarb Państwa sam ze sobą zawarł umowę. Drodzy państwo, my tutaj zajmujemy się zagadnieniem… Nie powinno nas tu w ogóle być. Wystarczy przeczytać wniosek, stronę 3 tego wniosku i tam w tym wniosku są argumenty dostarczające tez obronie, zaprzeczające tezom zarzutów. Wystarczy go po prostu przeczytać. Sami państwo mówicie, że w ramach porozumienia administracyjnego jednostki Skarbu Państwa takie porozumienie mogą ze sobą zawrzeć. Naprawdę przeczytajmy ten wniosek i usiądźmy tutaj wyposażeni w elementarną wiedzę, a nie dyskutujmy o czymś… o bardzo ważnej kwestii, o pozbawieniu immunitetu pana posła, o możliwości przedstawienia mu zarzutów, przekreślenia jego kariery życiowej i zniszczenia tego wszystkiego, co do tej pory zrobił, na podstawie domysłów, domniemań i kompletnie nieprzygotowanego w tym wypadku wniosku oskarżenia.

Pkt 6. Pan prokurator wskazał, że CBA jest jednostką sektora finansów publicznych. Tak, jest, oczywiście, że jest. To, o czym już wcześniej wspomniałem, w ramach przesunięć może jedna jednostka sektora finansów publicznych przesunąć do drugiej jednostki, na co jest wyraźnie podstawa prawna w art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego § 8.

Na koniec wreszcie, drodzy państwo, bo nie chcę zabierać w całości głosu, bo jeszcze pan minister, pan poseł pewnie od siebie wiele rzeczy wskaże, dodam tak, proszę państwa, między innymi te argumenty, ale i wiele innych, stały u podstaw tez pana ministra Kwiatkowskiego. To pan minister Kwiatkowski wskazywał, że nie będzie kierował wniosku do prokuratury, ponieważ działalność Funduszu Sprawiedliwości, wydatkowanie środków z Funduszu Sprawiedliwości jest całkowicie legalne. Pan minister Kwiatkowski, jako szef Najwyższej Izby Kontroli, wyraźnie powoływał się na legalność działań tego funduszu wskazując, że nie będzie kierował wniosków do prokuratury. Co takiego stało się w międzyczasie, że w tej chwili nie dość, że te wnioski są kierowane, to jeszcze procedujemy kwestię zdjęcia immunitetu, przedstawienia zarzutów panu posłowi? Przypomnę posiedzenie z 18 lipca 2019 r., 23 i 25 pkt porządku dziennego, gdzie ówczesny szef Najwyższej Izby Kontroli, pan prezes Krzysztof Kwiatkowski wskazuje: „W tej sprawie nie będziemy kierować zawiadomienia do prokuratury. Dlaczego? Ponieważ nie było naruszone kryterium legalności, a ono jest podstawą ewentualnego wniosku w tym zakresie. A dlaczego – i dalej pyta sam siebie pan minister Kwiatkowski – A dlaczego nie było naruszone kryterium legalności? Ponieważ w 2017 r. nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego rozszerzyła katalog działań, które mogą być finansowane z tego funduszu. W związku z tym – cytuję dalej – Najwyższa Izba Kontroli oczywiście oceniła to w kontroli budżetowej, uznaliśmy, że środki wydatkowane na pozostałe cele są niecelowe w kontekście podstawowych działań, które są przypisane do tego funduszu, ale w związku z wcześniej zmienionymi przepisami prawa nie doszło do naruszenia kryterium legalności, a to kryterium legalności jest podstawą do ewentualnego kierowania zawiadomienia do prokuratury."

Drodzy państwo, jesteśmy w Sejmie, w miejscu, w którym tworzone jest prawo. Po co my tutaj siedzimy, po co my tu przychodzimy, po co to prawo zmieniamy i tworzymy, żeby za chwilę stawiać zarzuty? Drodzy państwo, wy kiedyś też znajdziecie się w opozycji, bo nigdy żadna władza nie jest wieczna. Drodzy państwo, po to jest prawo zmieniane… Żyjemy w systemie państwa prawa i to prawo musi być szanowane. Teraz, jak nigdy, jest szansa, żeby dowieść tego szacunku dla prawa, autorytetu dla prawa. Ten, kto podniesie głos za zdjęciem immunitetu panu ministrowi Wosiowi, w tym momencie absolutnie wykazuje całkowity brak szacunku dla prawa, całkowity brak szacunku dla miejsca, w którym tak naprawdę przebywa. To jest podważenie naszego bytu.

Pan minister Kwiatkowski wyraźnie potwierdził legalność działań funduszu. Ta zmiana, która nastąpiła i wszystkie działania legislacyjne, które miały miejsce w 2017 r., absolutnie legitymizowały przesunięcia budżetowe w ramach sektora finansów publicznych, z jednej jednostki do drugiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zwrócić tylko uwagę, że art. 2 Konstytucji mówi, że Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym, a nie prawa. To jest bardzo ważne.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Woś.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, powiem państwu szczerze, że chciałem się zrzec tego immunitetu. Uważam, że sprawa jest tak naciągana…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

O, to ma pan szansę.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

…i skrajna. Nie. Właśnie powiem dlaczego. Przeczytałem wniosek – i bardzo proszę, żeby pan przewodniczący mi nie przerywał, nie przeszkadzał – przeczytałem wniosek prokuratury i przyznam się państwu szczerze, że włos dęba staje jak bardzo prawnicy-prokuratorzy są w stanie łamać własne kręgosłupy, tak uważam, i realizować zlecenia polityczne, tak uważam, żeby tego rodzaju wniosek o charakterze represji politycznych kierować do Sejmu. Gdybym potrącił dziecko na pasach, gdybym, nie daj Boże,

cokolwiek innego zrobił, bez mrugnięcia okiem zrzekłbym się immunitetu, natomiast jeżeli mamy do czynienia z art. 231, z przestępstwa niedopełnienia obowiązku przekroczenia uprawnień, całkowicie uznaniowym, i kiedy ktoś, kto ma wiedzę prawniczą, zapozna się z tym wnioskiem i zapozna się z przesłankami, które stoją w ramach popełnienia tego czynu, czyli działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, wyrządzenie szkody, działanie w celu wyrządzenia szkody dla interesu publicznego, jeżeli ktoś uczciwy, niezależnie po której stronie sceny politycznej, przeczyta ten wniosek, to po prostu włos staje dęba. Nie będę już się tutaj znęcał, przepraszam, nad prokuraturą, czy wyżalał jak to fatalną… jak w daleko idący sposób wprowadzają państwo opinię publiczną w błąd, co do art. 4 ust. 1 ustawy o CBA, jeszcze raz promując dezinformację związaną z hasłem „tylko i wyłącznie" – pan prokurator sobie na to pozwolił. Pan prokurator mówił, że § 11 rozporządzenia pozwala na przyznawanie dotacji poza konkursem. Przyznam szczerze, jestem przerażony, że to są przedstawiciele, państwo prokuratorzy, tego zespołu, który powinien mieć najlepszą wiedzę o Funduszu Sprawiedliwości, a wiedzą, że § 11 takiej możliwości nie daje. On dotyczy powierzania środków jednostkom sektora finansów publicznych – nabory, nie konkursy. Konkursy to są NGO-sy. Nie dziwię się, że takie wnioski składacie innym moim kolegom posłom, jeżeli w ten sposób państwo prokuratorzy odnoszą się do zadań, podstawowych zadań. To jest przecież podstawowe rozporządzenie, na którym państwo teraz operują, jako zespół śledczy do spraw Funduszu Sprawiedliwości. Nie będę mówił o wszystkich niechlujstwach, które były wskazane we wniosku, chociażby na stronie 10 państwo twierdzą, że rozporządzenie ministra sprawiedliwości podpisał minister finansów. Otworzą sobie państwo wniosek. To jest we wniosku do Sejmu Rzeczypospolitej: minister finansów podpisuje rozporządzenie ministra sprawiedliwości. Nie będę mówił o tym, że państwo twierdzą, że „w imieniu Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości" – cytuję dokładnie, a wystarczy podstawowa wiedza prawnicza, żeby wiedzieć, że to minister sprawiedliwości, a nie ministerstwo. Nie będę mówił o treści zarzutu, gdzie państwo mówią „na szkodę interesu prywatnego skutkującego ograniczeniem". Czyli co, to interes prywatny skutkował ograniczeniem dostępności środków? Drodzy państwo, przecież w tym wniosku jest takie niechlujstwo, że naprawdę lepiej to pominąć lub postawić na margines, pominąć milczeniem. Ale ja chcę wyraźnie powiedzieć, zarzut… możemy dokonać, tutaj pan minister Warchoł pewnie jeszcze będzie miał okazję dokładnie omówić art. 231 Kodeksu karnego i art. 296 Kodeksu karnego, jakie tam są znamiona przestępstwa, i jeżeli ktoś przeczyta ten wniosek, to wie, że państwo nie wykazali żadnego znamiona przestępstwa, a wniosek – i mówię to z pełną odpowiedzialnością – był realizowany na użytek polityczny przed eurowyborami, po to, żeby dyskutowało się o tym w Polsce, i takie są fakty, chociażby epatowanie, drodzy państwo, korzyścią osobistą. Wszędzie w mediach i w zarzucie jest informacja o korzyści osobistej. Proszę państwa, członków Wysokiej Komisji – ja się nie chowam w żaden sposób za immunitetem, proszę o odrobinę uczciwości – żeby dokładnie przeczytali 28 stron wniosku i wskazali chociaż jedno zdanie, ba, jeden wyraz, który wskazywałby co jest tą korzyścią osobistą. Nic, zero, drodzy państwo. Korzyść majątkowa, epatowana w mediach. Opinia publiczna cały czas… Na czym polega korzyść majątkowa, na tym, że Centralne Biuro Antykorupcyjne, instytucja państwa otrzymała dofinansowanie, legalne dofinansowanie i dzięki temu państwo polskie przestało być głuche i ślepe na kryminalistów, na przestępców? I tutaj trzeba wyraźnie spytać: jaka to jest szkoda, jaką szkodę odniósł interes publiczny? Jaka szkoda została wyrządzona interesowi publicznemu? Ba, wskazują państwo także, że interesowi prywatnemu.

Szanowni państwo, powiem w sposób ogólny kilka zdań i myślę, że będzie można przejść dalej, ale to są pewne rzeczy, które muszą paść w Sejmie Rzeczypospolitej, bo uważam, że to się należy nie tylko członkom tej Komisji, nie tylko posłom, ale każdemu kto nas słucha, każdemu Polakowi, żeby uświadomił sobie co pan Adam Bodnar i towarzystwo, co Tusk robią z prokuraturą, jak tym biednym ludziom, przepraszam, łamią kręgosłupy, co ci prokuratorzy muszą robić i co oni muszą podpisywać. I niech opinia publiczna, drodzy państwo… – nie muszą, chcą, robią – niech to opinia publiczna usłyszy wyraźnie.

Szanowni państwo, jaki jest kontekst tego wszystkiego? Otóż od 2012 r. do 2015 r. – myślę, że opinia publiczna już doskonale wie – Polska posiadała tzw. Pegasus Tuska, czyli w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym było urządzenie, było oprogramowanie, nawet silniejsze, można powiedzieć, od Pegasusa, które było wykorzystywane przez CBA włoskiej firmy Hacking Team. To się wysypało w 2015 r., bo była wojenka między firmami, i z WikilLeaks, słynnej afery, do której wypłynęły dokumenty, można wyraźnie przeczytać, że to urządzenie przestało funkcjonować, a to był koń trojański, czyli zdalny dostęp do teleinformatycznego urządzenia końcowego. Między 2015 r. a 2017 r. państwo polskie takiego urządzenia nie miało. Wtedy, kiedy prokuratorzy, kiedy służby specjalne, kiedy śledczy chcieli ścigać przestępców, i sądy zgadzały się na kontrolę operacyjną, wówczas bardzo często zdarzało się, że dochodzili do ściany, zakładali kontrolę operacyjną, ale byli w stanie podsłuchać rozmowy, byli w stanie przeczytać SMS-a, ale nie byli w stanie, drodzy państwo, korzystać z wiadomości albo telefonów, które były wykonywane, za pomocą aplikacji, szyfrowanych teleinformatycznych urządzeń, a przecież każdy korzysta z WhatsAppa, z Signala, z Messengera na Facebooku. Te aplikacje są szyfrowane…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, wzywam pana do rzeczy.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mówię do rzeczy.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wniosek dotyczy pana i bardzo proszę skoncentrować się na wniosku…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Wniosek dotyczy… Wniosek dotyczy tego…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…i na zarzutach, które panu są stawiane, bo naprawdę zajmuje nam pan czas. Bardzo proszę skoncentrować się…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Słyszeliśmy jakość tych zarzutów. Rzeczywiście…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To jest w pana interesie. Bardzo proszę.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

W moim interesie jest, żeby prokuratura przedstawiła opinii publicznej to, w jaki sposób moje działania wyrządziły szkodę interesowi publicznemu, w jaki sposób dla interesu publicznego wyrządziło szkodę to, że państwo polskie było w stanie ścigać zabójców, kryminalistów, szpiegów, zorganizowane grupy przestępcze. Ja złożyłem dwa tygodnie temu do pana Bodnara taki wniosek. Do dzisiaj milczy. Poprosiłem pana prezydenta, spotkałem się z panem prezydentem i Kancelaria Prezydenta złożyła wniosek, żeby prokuratura przedstawiła spośród 578 osób – o tym wiemy od prokuratora generalnego – wobec których stosowano kontrolę operacyjną za pomocą Pegasusa, za pomocą… Zresztą on się w Polsce inaczej nazywał, też to jasno trzeba powiedzieć, to jest nazwa medialna, o czym pan prokurator zresztą też zechciał wspomnieć, czy zasygnalizować w próbie przedstawienia zarzutu, chociaż nie usłyszeliśmy tych zarzutów. Spośród tych 570 osób ilu było zabójców, ilu było szpiegów, ile było zorganizowanych grup przestępczych. Powiedzcie to Polakom. Co więcej, kontrola operacyjna była prowadzona i była realizowana zawsze za zgodą sądów. 578 przypadków, w których sądy zgadzały się, do tego Sąd Najwyższy, do tego ci różni sędziowie, rozgrzani politycznie, co więcej, wiedzieli, drodzy państwo – bo w opinii publicznej też jest fake news, że nie mogli wiedzieć – wiedzieli, bo zawsze było tak w służbach, i nawet prokurator Bodnar to przyznał, że była bardzo dokładna dokumentacja prowadzona w tej sprawie, najpierw był składany wniosek o zwykłą kontrolę operacyjną, a kiedy okazywało się, że oni nie rozmawiają przez ten telefon, tylko przez komunikatory internetowe, wówczas

był składany wniosek na dostęp do danych w ramach teleinformatycznego urządzenia końcowego, czyli, po ludzku mówiąc, smartfona, tableta, czy komputer, czy cokolwiek. Na ten wniosek niestety jest milczenie. Pytam o to, drodzy państwo, jaką szkodę dla interesu publicznego wyrządziło moje zachowanie? Bo żeby wystąpiło przestępstwo, musi być działanie, celowe działanie na szkodę interesu publicznego, działanie lub zaniechanie, wtedy mamy do czynienia z przestępstwem urzędniczym. Drodzy państwo, jeżeli mamy w państwie polskim w tej chwili prokuratorów, którzy kierują do sądu tak kompromitujący wniosek, to po prostu nie można milczeć.

Druga, niezwykle ważna rzecz, właściwie cały ten zarzut opiera się na przyjętej przez prokuraturę interpretacji jakoby art. 4 ust. 1 ustawy o CBA wprowadzał ograniczenia, czyli – jak tu pan prokurator wspomniał, a potem się wycofał, dzięki państwu posłom – tylko i wyłącznie CBA może być finansowane ze środków budżetu państwa. Jest to skrajna nieprawda, w związku z tym ja też złożyłem zawiadomienie do prokuratury, złożyliśmy, z tym, że państwo nie poinformowali Wysokiego Sejmu, państwa posłów o istnieniu opinii prawnej. Drodzy państwo, opinia prawna z marca 2018 r., czyli wtedy, kiedy jeszcze w ogóle nie było mowy, nie było żadnych wątpliwości… A państwo twierdzą, że ja wiedziałem i świadomie naruszałem prawo. Jak mogłem świadomie naruszać prawo i wiedzieć, że łamię prawo, skoro do dzisiaj uważam, że dotacja była w pełni legalna, precyzyjnie mówiąc dofinansowanie było w pełni legalne, na podstawie prawa? Bo ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym art. 4 ust. 1 nie ogranicza tego finansowania. Państwo o tym wiedzieli, politycy Platformy Obywatelskiej o tym wiedzieli, tylko Kwiatkowski i towarzystwo zataili przed wszystkimi wyrządzając te krzyki różnorakie, informacje o tym, że mają opinię prawną wewnętrzną, z Najwyższej Izby Kontroli, Departament Orzecznictwa Kontrolnego – przepraszam, będąc precyzyjnym Departament Prawny i Orzecznictwa Kontrolnego – i w tej opinii jednoznacznie wskazuje, co cytował pan profesor Marcin Warchoł, wskazywał, a mianowicie, że taki zapis ustawy o CBA w żaden sposób nie wyklucza, drodzy państwo, finansowania CBA z innych źródeł, jeśli są ku temu po prostu podstawy w innych ustawach, bardzo proste – podobnie jak Fundusze Norweskie, fundusze europejskie. Prokuratura w swoim wniosku nieudolnie próbowała porzucić wykładnię literalną – prostą jak konstrukcja cepa, powiem, albo dla każdego jasne jak byk, gdzie jest wprost wskazane, że można finansować – i próbowała na podstawie wykładni systemowej dojść do wniosków, że jednak się nie dało. Ale, drodzy państwo, i tutaj popełnili byka, i tutaj się skompromitowali, otóż zaczęli dowodzić, że ustawodawca gdyby chciał, żeby… Co ważne, myślę, że trzeba powiedzieć, taki zapis o finansowaniu z budżetu państwa ma przecież większość instytucji państwa, w tym wszystkie służby mundurowe, czyli: Policja, Straż Pożarna, Straż Graniczna, Służba Więzienna, Służba Ochrony Państwa, Agencja Wywiadu i Kontrwywiadu, bo one mają jedną ustawę, SKW i SWW, bo one mają jedną ustawę, czyli Kontrwywiad Wojskowy i Wywiad Wojskowy, i w każdej z tych ustaw, drodzy państwo, jest identyczny zapis, czyli, że ta jednostka jest finansowana z budżetu państwa. Prokuratorzy próbowali porzucić tę wykładnię literalną i zaczęli dowodzić, że ustawodawca utworzył w Policji, w Straży Pożarnej i w Straży Granicznej tzw. fundusze wsparcia. To jest dowód koronny dla prokuratorów na to, że tylko te trzy służby, skoro mają fundusz wsparcia, są zdolne podmiotowo do przyjmowania dotacji, a pozostałe to nie, absolutnie nie. Tak interpretują ten przepis. Ale, jak mówię, i tu popełnili byka, bo nie sprawdzili dokładnie ustaw. Patrząc w wykładnię systemową cała konstrukcja się państwu prokuratorom sypie, drodzy państwo, bo w wykładni systemowej mamy przykład chociażby Służby Więziennej, która w swojej ustawie pragmatycznej ma dokładnie taki sam zapis jak CBA, czyli jest finansowana z budżetu, a jednocześnie, Wysoka Komisjo, drodzy państwo, nie ma funduszu wsparcia i w swojej ustawie pragmatycznej, tak jak by chcieli państwo prokuratorzy albo inni, którzy dokonywali interpretacji tego przepisu, nie ma wskazania możliwości przyjmowania tych źródeł w swojej ustawie pragmatycznej, ale ma tę możliwość w innych ustawach. Na przykład Fundusz Aktywizacji Zawodowej nie jest wskazany w ustawie pragmatycznej aktywizacji zawodowej, nie jest w ustawie pragmatycznej Służby Więziennej, ale, drodzy państwo, jest w innej ustawie, o zatrudnianiu więźniów. Fundusz Sprawiedliwości,

o czym mówił profesor Warchoł, finansował chociażby program modernizacji Służby Więziennej. Służba Więzienna przyjmowała środki z Funduszu Sprawiedliwości, a nie ma w swojej ustawie takiej możliwości. Ta możliwość była zapisana w innych ustawach. Dokładnie ten sam mechanizm, związany z centralnym Biurem Antykorupcyjnym, był realizowany. CBA nie ma w swojej ustawie pragmatycznej wprost wskazania: mogę przyjmować z Funduszu Sprawiedliwości. Ma wskazanie, że jest finansowane z budżetu państwa i dlatego Fundusz Sprawiedliwości udzielił dotacji dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego, drodzy państwo, na podstawie art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego § 8, który wprost wskazuje na co są przeznaczane środki. Zarówno można brać tu pod uwagę pkt 4, i tutaj też, myślę, niezwykle istotne, w swoim omówieniu, drodzy państwo, na stronie 20 prokuratorzy celowo pominęli – to jest wielki błąd prokuratury, celowe działanie – pominęli słowo…

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:

To jest przestępstwo.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

…– tutaj koledzy mówią, że przestępstwo – pominęli słowo cytując ten przepis i pkt 4, że są to zadania powierzane, związane z przeciwdziałaniem czynom przestępczości „w szczególności” – czyli katalog otwarty – a następnie w pkt 1c, o czym państwo prokuratorzy mówili, mamy wprost wskazane, że środki funduszu są przeznaczane na – i tu niezwykle istotne, proszę otworzyć ustawę, sprawdzić pkt 1c, działania jednostek sektora finansów publicznych, czyli CBA jest jednostką sektora finansów publicznych – na ustawowe działania. To teraz sprawdźmy, czy CBA ma ustawowe działania związane, uwaga, „z wykrywaniem i zapobieganiem przestępczości”. Podsumowując, państwo polskie rękami prokuratorów pana Bodnara chce mi stawiać zarzuty za to, że zgodnie z prawem zastosowałem przepis art. 43, czyli dofinansowałem… podjąłem decyzję o zawarciu umowy, porozumienia administracyjnego, tzw. sumy na zlecenie – też księgowi państwu wytłumaczą – na możliwość dofinansowania sprzętu, który służył zwalczaniu przestępczości, dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego, sprzętu, który służył zwalczaniu i wykrywaniu przestępczości. W związku z tym pytam: jaką szkodę odniosło państwo polskie? Idąc państwa tokiem rozumowania, państwo mówią, że Ministerstwo Sprawiedliwości – chociaż państwo mówią, że to minister sprawiedliwości – jako Skarb Państwa zawarł umowę ze Skarbem Państwa, i zostały przekazane środki ze Skarbu Państwa statio fisci do Skarbu Państwa, 25 mln zł. Czy Skarb Państwa mógł ponieść szkodę 25 mln zł? Jeżeli Skarb Państwa przekazał Skarbowi Państwa, statio fisci do statio fisci, to gdzie tu jest szkoda? We wniosku nie odnoszą się państwo do tego ani jednym zdaniem. Co więcej, idą państwo na konstrukcję szkody dla interesu prywatnego. Jednoznacznie, każdy z państwa posłów dostał bardzo szerokie stanowisko, opinię, doktrynę, ponad 20 stron pokazania szkody dla interesu prywatnego. Państwo twierdzą, że została odniesiona tym, że środki zostały ograniczone na inne cele. Ale to dysponent funduszu decyduje jakie cele, to jest po pierwsze. Po drugie, to dysponent funduszu w tamtym czasie organizował pomoc dla pokrzywdzonych. Od 1 stycznia 2018 r. ruszyła gigantyczna sieć pomocy pokrzywdzonym, dla blisko 300 ośrodków. Te środki nie były w żaden sposób zabrane komukolwiek, bo w tamtym czasie, drodzy państwo – odsyłam chociażby do sprawozdań finansowych – wpływy do Funduszu Sprawiedliwości radykalnie wzrosły w związku z obowiązkowymi nawiązkami od przestępców, którzy popełnili przestępstwo pod wpływem alkoholu, w związku z tym… Drodzy państwo, oczywiście mogę dłużej mówić o relacjach między art. 43 ust. 1 § 11, też art. 11 ustawy o finansach publicznych, o tym czym jest fundusz celowy, o podmiotowości, bo to jest zasadniczy spór, ale to jest jasne i oczywiste, że fundusz miał możliwość prawną przyjęcia takiego dofinansowania, a z drugiej strony dysponent funduszu miał prawo udzielić tego dofinansowania.

Drodzy państwo, ja chcę wyrazić skrajne oburzenie, absolutnie skrajne oburzenie. To jest wręcz żenujące, to jest obrzydliwe, że tak powiem, że w tym wniosku państwo wobec opinii uznanych profesorów, autorytetów, panią profesor Elżbietę Chojnę-Duch, pana profesora Witolda Modzelewskiego, można powiedzieć przecież twórcę naszego

systemu fiskalnego, profesora Wiaka, że państwo poświęcili z tych 28 stron swojego uzasadnienia cztery albo pięć stron na to… – przepraszam, trzy, cztery, państwo sobie sprawdzą – na to, żeby pokazywać… nie polemizować z opiniami prawnymi. Tych trzech wybitnych prawników przygotowało opinie w 2018 r., kiedy Najwyższa Izba Kontroli zaczęła publicznie atakować ministerstwo, że rzekomo nie było możliwości podmiotowej. W tej opinii tych wybitnych autorytetów są wskazane konkretne argumenty co zostało… dlaczego to… że jest zgodne z prawem. Ale co państwo? Państwo ani jednym zdaniem nie polemizują z tezami zawartymi w opiniach, ani jednym zdaniem, tylko rozwodzą się nad oskarżonym Tomaszem M., Mrazem, słynnym „panem Kleksem", który zeznawał do innych spraw, w ogóle nie mających z tym nic wspólnego, że, jak to mówi, robił „zamawiane opinie". Na kilku stronach w sposób bezczelny podważają państwo autorytet uznanych naukowców. Przecież oni swoim nazwiskiem, swoim podpisem ręczą pod tym, co uważają, a państwo mówią o jakichś zamawianych opiniach. Idąc tą logiką, czy zamawiane opinie były wtedy, kiedy odwoływaliście Dariusza Barskiego, te trzy opinie, którymi tak się chwalił pan Bodnar w Ministerstwie Sprawiedliwości, kiedy był ten bandycki zamach na prokuraturę… Czy to były zamawiane opinie? Czy te zamawiane opinie były podstawą do łamania prawa i łamania…

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Panie przewodniczący, może będziemy rozmawiać tylko na jeden temat?

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale proszę mi nie przerywać. To jest istotne.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę o spokój.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani chce mnie zagłuszyć w kluczowym momencie. Pani boi się prawdy, pani poseł. Pani boi się prawdy.

W związku z tym, drodzy państwo…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł Krzywonos zarzucać, że czegokolwiek się boi…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, tak, walczyła. Pani walczyła, tak…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…to naprawdę aberracja.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, wszyscy wiemy.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, już raz mówiłem, do rzeczy. Jest konkretny wniosek o uchylenie panu immunitetu…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

I teraz w ramach… Ja w konkretnym wniosku odnoszę się do zarzutów tych punktów.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…z konkretnymi zarzutami. Proszę się do nich odnieść. Ja panu daję taką szansę, a pan przedstawia jakiś referat…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Jest pan bardzo łaskawy. Nie, ja przedstawiam… odnoszę się do wniosku.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…jak na kongresie historycznym.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

To pan mówił o pani Krzywonos, nie ja, à propos… Przepraszam, ale ja odnoszę się do wniosku. To jest we wniosku. Jeżeli pan nie wierzy, to pan otworzy, przeczyta ten

wniosek, panie przewodniczący. Ja też w to nie wierzyłem. Ja też nie wierzyłem, że takie rzeczy mogą być zawarte w tym wniosku, panie przewodniczący.

Bardzo dziękuję, że mogę kontynuować.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle…

Głos z sali:

Brawo!

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle… Panowie!

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, prokuratorzy wskazują działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – a to jest znamię przestępstwa, które musi wystąpić, czyli art. 231 § 2 działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Już o tym mówiłem, nie ma o tym ani jednym zdaniem, ani jednym zdaniem w tym wniosku, na 28 stronach, mimo że to jest znamię przestępstwa – normalny prawnik oblałby na studiach prawniczych, szanowni państwo prokuratorzy Prokuratury Krajowej. Niektórzy mają wątpliwości, co do niektórych powołań, ale przecież to jest ABC prawa. Przepraszam, czuję się zażenowany, że w Sejmie Rzeczypospolitej trzeba mówić o takich rzeczach. Odsyłam wyraźnie: jakie znamię działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej? Nie będę tutaj przytaczał całej treści doktryny, cytował komentarzy chociażby pana profesora Wróbla, dla was autorytetu, ale jeszcze raz mówię, prokuratura we wniosku o uchylenie immunitetu nie określiła jaka miałaby wystąpić korzyść majątkowa albo jaka korzyść osobista. Korzyść nie została w ogóle sprecyzowana, co nawet nie pozwala na odniesienie się do treści zarzutu. Nawet nie można odnieść się do tego, co państwo w tej sprawie robią. Szkoda dla interesu publicznego. Jak mówiłem…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale, panie pośle, dwukrotnie pan o tym już mówił. Bardzo proszę zmierzać do brzegu.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję panu, że pan przewodniczący tak uważnie słucha.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ważna sprawa. Tak poważnych zarzutów dawno nie było na naszej Komisji.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę nie kpić, panie przewodniczący, bo to jest ważna sprawa. Niech pan się nie wygłupia.

Głos z sali:

Nie, no to jest kabaret.

Głos z sali:

Hańba!

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Rzeczywiście.

Głos z sali:

Pan czytał ten wniosek?

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

W związku z tym, drodzy państwo, mogę stwierdzić, co do tego działania na szkodę interesu publicznego, że po prostu działania prokuratury są antypaństwowe, jeśli w taki sposób chcą wskazywać, że można było w ten sposób wyrządzić szkodę czy to dla interesu publicznego, czy to dla interesu prywatnego. Ale w końcu, drodzy państwo…

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

A czy pani walczyła? Mój ojciec walczył…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, bardzo proszę. Jest pan gościem na posiedzeniu naszej Komisji i proszę zachowywać się przyzwoicie. Tu nie magiel.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

W końcu jeszcze dodatkowo chciałem zwrócić uwagę na jedno, a mianowicie państwo prokuratorzy, myślę że pod wpływem znanego mecenasa Romana G., który czeka aż do prokuratury w Lublinie… przyspieszy do Lublina, żeby usłyszeć zarzuty za różne nieprawidłowości, które prokuratorzy chcą dokładnie zbadać …

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To też jest w zarzutach do pana? Bardzo proszę na temat.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Już panu tłumaczę, już panu tłumaczę. To jest na temat, mianowicie ten słynny prokurator o końskim zdrowiu, co mdleje na widok prokuratorów, drodzy państwo, domagał się wielokrotnie w przestrzeni publicznej, i myślę, że wywarł nacisk na prokuraturę, bo państwo się na to zdecydowali, a mianowicie, żeby art. 231 Kodeksu karnego robić w zbiegu z art. 296, czyli artykuł związany z tzw. przestępstwem urzędniczym, celowo robić z art. 296, czyli szkodą wielkich rozmiarów, po to, żeby opinię publiczną epatować zagrożeniem 10 lat więzienia. To jest ten cel, drodzy państwo, żeby opinia publiczna słyszała, że to jest 10 lat pozbawienia wolności, mimo że państwo doskonale znają doktrynę, państwo doskonale wiedzą jakie są uchwały Sądu Najwyższego, utrwalone orzecznictwo o zbiegu art. 231 z art. 296; art. 231 – przestępstwa urzędnicze, art. 296 – obrót gospodarczy, sprawy majątkowe w ramach obrotu gospodarczego. To co, Fundusz Sprawiedliwości biznes tam prowadził? Fundusz Sprawiedliwości uczestniczy w obrocie gospodarczym? To jest pomieszanie z poplątaniem pojęć, i to jest dorzucenie wyłącznie…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To jest inna sprawa, że Fundusz Sprawiedliwości prowadził dziwną działalność w innym zakresie działalności gospodarczej…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale pan przewodniczący się powstrzyma…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…nie jest przedmiotem… nie jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

…przed takimi żenującymi odzywkami.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan się pogrąża.

Głos z sali:

Ale, panie przewodniczący, proszę nie przerywać panu ministrowi Wosiowi. To, że pan nie zapoznał się z wnioskiem nie jest, panie przewodniczący, podstawą do tego, żeby pan przerywał panu ministrowi Wosiowi.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale to jest we wniosku. To naprawdę jest we wniosku. Oni to napisali.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zdaje się, że pan zauważył, że jestem przewodniczącym tej Komisji i ja prowadzę obrady, i kolejny raz wzywam panów…

Głos z sali:

Prowadzenie przez pana obrad jest tak nieudolne jak ten wniosek.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Więcej wiary w prokuraturę. Oni to naprawdę napisali, niech pan uwierzy.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Świetnie. Bardzo proszę…

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

A jeżeli nie, niech pan przeczyta. Więcej wiary w prokuraturę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, panie pośle, żeby pan jednak mówił na temat.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Od 20 minut mówię cały czas na temat, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, poza tym, że pan twierdzi, że mówi na temat, regularnie odchodzi pan od tematu.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja też uważam, że panu się zdarza, ale w moim przypadku, panie przewodniczący, mówię bardzo precyzyjnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pana możliwości dygresji są naprawdę ogromne…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

To, że pan tego nie chce… To, że pan nie chce, żeby opinia…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…jestem pod wrażeniem, natomiast…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie. To, że pan nie chce, żeby opinia publiczna usłyszała jakie są fakty o neoprokuraturze bodnarowskiej, która stosuje represje polityczne, to mnie nie dziwi, bo pan ten rząd uwiarygadnia, bo pan jest członkiem Platformy Obywatelskiej, więc mnie to nie dziwi, że pan chce mnie zagłuszyć…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Na szczęście nie jestem członkiem Solidarnej Polski.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

…i pan nie chce pozwolić na to, żeby…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, poza tymi wycieczkami personalnymi…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

I pana też o to proszę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…skoncentrować się…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

I pana też o to proszę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wniosek dotyczy pana. W pana interesie jest, żeby pan się dobrze bronił, a póki co to się pan pogrąża. Bardzo proszę, żeby pan mówił na temat.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, opinia publiczna oceni kto się pogrąża swoimi działaniami, pogrąża się też dziwnymi wnioskami.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

My tu siedzimy w pana sprawie…

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale to nie jest w tym wniosku.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…nie opinia publiczna…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze, pozwoli mi pan…

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale, panie przewodniczący, dajcie powiedzieć Michałowi Wosiowi, będzie szybciej.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…tylko Sejm wyrazi swoją opinię, a później, daj Boże, wyrazi sąd.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale dobrze, to jest we wniosku. Czy możemy przejść, panie przewodniczący? Niech dokończy.

Głos z sali:

Czemu pan cały czas przerywa?

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Po co przerywasz, człowieku?

Głos z sali:

Minister Woś chce skończyć swoją wypowiedź. Proszę dać panu ministrowi skończyć swoje wystąpienie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Póki co, to panowie mówicie w trzech jednocześnie.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale jest art. 231 z art. 296, więc o co panu chodzi?

Głos z sali:

To jest we wniosku.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Jest we wniosku. Wiem, że to jest nie do wiary, ale więcej wiary w prokuraturę pana Bodnara. Tu jest.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Prokuratura jest Rzeczypospolitej.

Głos z sali:

Ale pan żartuje.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Prokuratura Rzeczypospolitej jest pod przewodnictwem pana Barskiego.

Głos z sali:

Gratulujemy humoru.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Rzecz jakiej?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Rozumiem, że pan skończył?

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie. Czekam aż pan zechce mi nie przeszkadzać.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

No dobra, ale to zdaje się, że to pana koledzy przeszkadzają.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, to pan przeszkadza, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Są gośćmi na posiedzeniu naszej Komisji…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

To pan bez przerwy przerywa, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie bez przerwy, tylko wzywam pana…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Bez przerwy.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wzywam pana do rzeczy.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

A pan się nie zgadza z tym, co ja przedstawiam, a to jest po prostu we wniosku.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, to nie jest kwestia niezgadzania, tylko mówi pan nie na temat.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

No i to jest jakby… Ja już podzieliłem…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę odnieść się do wniosku.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Odnoszę się do wniosku. On też mnie tak zadziwia jak pana przewodniczącego, że takie głupoty mogli wypisać prokuratorzy w takim wniosku. Rzeczywiście to wydaje się, że jest aż nie do przyjęcia.

Drodzy państwo, posłucham pana przewodniczącego i rzeczywiście poproszę każdego z członków Komisji, żeby dokładnie zapoznał się z tym wnioskiem, bo przedstawiłem już wystarczająco dużo argumentów, żeby pokazać, że on ma wybitnie charakter represji politycznej, a nie faktów, a nie odniesienia się do prawa, bo jest wręcz contra legem, jest sprzeczne z prawem. Każdy, kto przeczytałby tego rodzaju zarzut, nie tylko byłby zobowiązany do tego, żeby takie postępowanie natychmiast umorzyć, ale wstydziłby się coś takiego skierować do Sejmu. W związku z tym, drodzy państwo, Wysoka Komisjo, zawsze byłem zwolennikiem ograniczania immunitetów poselskich i, rzeczywiście, jak mówię, gdyby to dotyczyło jakiegoś przestępstwa pospolitego, to bez mrugnięcia okiem należałoby się zrzec takiego immunitetu, natomiast w tym przypadku widzimy konkretnie – niech się każdy dokładnie zapozna z wnioskiem, niech zapozna się z odpowiedzią na wniosek, że jest to wniosek o charakterze wybitnie politycznym, pozbawiony podstaw prawnych, pozbawiony uzasadnienia w prawie karnym, niewypełniający znamion czynu zabronionego przedstawionego w art. 231, 296, do tego czyniony pod presją polityczną, jak już powiedziałem, pana mecenasa o końskim zdrowiu. W związku z tym, szanowni państwo, chcę powiedzieć, że nie obawiam się żadnego scenariusza, nie mam najmniejszej obawy nawet przed najdalej idącym scenariuszem, bo wiem jak w różnych politycznych sprawach pan Adam Bodnar, Tusk i towarzystwo działają, kiedy wyłączają sędziów w Sądzie Okręgowym w Warszawie, kiedy ma być decyzja o politycznej sprawie dotyczącej Zbigniewa Ziobro i księdza Michała Olszewskiego. Najpierw w areszcie trzyma sędzia, wiceminister z Platformy, a później ten areszt przedłuża mu sędzia z Iustitia. Ci upolitycznieni sędziowie potwierdzają wręcz swoim zachowaniem, że dla osób o poglądach konserwatywnych sądownictwo niezależne, niezawisłe sądownictwo po prostu w Polsce nie istnieje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Ja rozumiem, że pan się nie obawia, że pan liczy na kolejne ułaskawienie przez prezydenta.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale to jest żenujące, to jest żenujące, panie przewodniczący.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Co pan robi? Niech pan wyjdzie. Proszę stąd wyjść.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Panie pośle, przypominam, że to pan jest gościem na posiedzeniu naszej Komisji. Proszę się zachowywać przyzwoicie.
Pan prokurator. Bardzo proszę.

Głos z sali:
Co to jest w ogóle? To jest skandal.

Głos z sali:
Stalinowski sąd.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:
A jak wy się zachowujecie?

Głos z sali:
O, Krystyna przyszła.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Dla pana, pani poseł, a nie Krystyna.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, zgłaszam pana do Komisji Etyki – informuję także opinie publiczną – bo żeby ułaskawienie mogło nastąpić, musi być skazanie, a pan na Komisji, już na tym etapie przesądza i wyręcza sądy. Bo pan jest przyzwyczajony do doktryny Neumanna i tym, że Platforma Obywatelska ręcznie steruje sądami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Ja przypominam, że wniosek dotyczy pana, a głosu udzieliłem panu prokuratorowi.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
A ja mówię co pan powiedział. To było po prostu żenujące, wszyscy słyszeli.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Bardzo proszę.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:
Jeżeli można, panie przewodniczący, nie będę odnosił się do fragmentów wypowiedzi, które krytykują wniosek prokuratora krajowego, bo one są poza zakresem, do którego czułbym się uprawniony wypowiadać, bo są polemiką wykraczającą chyba poza ramy funkcjonowania Komisji, czy też Sejmu, natomiast chciałbym się odnieść do kwestii, które poruszyli panowie, pan reprezentujący pana posła, jak również osobiście pan poseł, a one dotyczą kwestii prawnych. Od razu zastrzegam, że w żadnym zakresie przedmiotem tego postępowania nie jest kwestia celowości zakupu, wykorzystania oprogramowania, bo to jest zupełnie inna materia, ona nie mieści się w zakresie tego postępowania, w zakresie tego wniosku, i te wszystkie argumenty, które panowie raczyli wskazać, nie będę się do nich odnosił, ale one dla prokuratury nie mają znaczenia, dla powyższego wniosku. Proszę państwa, be zwątpienia ostatnia kwestia, kwestia związana z możliwością zastosowania art. 231, czy też art. 296. Prawo nie jest nauką ścisłą, istnieją wątpliwości… istnieją różne poglądy dotyczące tego czy art. 296 można odnieść do funkcjonariusza publicznego. Takie orzecznictwo istnieje. Ono zostało wskazane we wniosku. Z racji emocji w wystąpieniach panów nie będę go cytował, ale bez wątpienia taka…

Głos z sali:
Ale my chcemy. Czego się pan boi? Proszę cytować.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:
Proszę bardzo: „Naruszenie kompetencji przez funkcjonariusza…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Ale proszę panować nad własnym językiem, panie pośle…

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:
…publicznego w innej sferze działalności instytucji państwowych lub samorządowych”, i tutaj jest rozróżnienie do tego czy nastąpiło w sferze imperium funkcji władczych

przysługujących tym instytucjom, i wówczas mówimy o art. 231, czy też w kwestii zajmowania się prawami majątkowymi. Dlatego… Oczywiście ja nie przesądzam, bo o tym nie ja będę decydował czy taka możliwość…

Głos z sali:

Konkretnie, co to za uchwała?

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

… pan tutaj wnosi o uchyleniu immunitetu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panowie!

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Co za dyrdymały.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:

Sąd Najwyższy, wyrok z 2 czerwca 2009 r. IVK 11/09 Lex nr 512109. Proszę państwa, to tak jak gdyby krótkie odniesienie się do tego elementu wystąpienia. Oczywiście nie jest moją rzeczą przekrzykiwanie się z państwem, zwracam tylko na to uwagę osobom, które kwestionując naszą wiedzę prawniczą, a sami są prawnikami, że takie orzeczenia również istnieją.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z podniesionymi zarzutami jakoby nie istniało naruszenie interesu publicznego związanego z wydatkowaniem środków, to, po pierwsze, ja i prokuratura w żadnym zakresie nie jest przeciwna wydatkowaniu środków publicznych na finansowanie służb specjalnych, Policji i innych organów państwa, natomiast są do tego, zdaniem oczywiście prokuratury, odpowiednie środki, instrumenty finansowe. Zarzut, który został sformułowany i który jest podstawą wniosku do Szanownej Komisji, a w ogóle do Sejmu, opiera się na tym, że przeznaczono na to środki, w naszym przekonaniu – w naszym przekonaniu, ale nie tylko, bo również Najwyższej Izby Kontroli – które powinny być przeznaczone na inny cel, a istniejące wówczas mechanizmy prawne – mówię oczywiście naszym zdaniem oraz szeregu innych podmiotów, które to oceniały, organów państwowych, jak Najwyższa Izba Kontroli – nie pozwalały w tym czasie na takie wydatkowanie. Oczywiście pan poseł Warchoł podniósł tutaj okoliczności dotyczące norm prawnych i argumentację dotyczącą przepisów i ich wzajemnych relacji, ale ja myślę, panie pośle, tak już rozmawiając prawniczo, że z mojego punktu widzenia właściwym byłoby wówczas, kiedy zmieniano te przepisy, również zmiana przepisów w ustawie o CBA, wówczas nie byłoby żadnych wątpliwości. Jeżeli mówimy o tym, że rzekomo jakaś opinia Najwyższej Izby Kontroli została zatajona przez prokuraturę, to nie jest to prawda, ta opinia jest w aktach sprawy. Natomiast my opieramy się na tym jaka była konkluzja, jaki był wynik kontroli NIK-u i jaką tam przedstawiono argumentację. Oczywiście nie chcę tutaj wchodzić w jakiś spór, przekonywania się do swoich racji, bo myślę, że nie przekonam…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę o ciszę.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:

…bo podejrzewam, że nie jestem w stanie przekonać państwa argumentami, natomiast…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Ale te argumenty trzeba podać, po pierwsze, żeby…

Głos z sali:

Niech pan próbuje.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie Prokuratorze, kolejny raz… Te okrzyki mają na celu wybić pana z toku myślenia…

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:

Ale, panie przewodniczący, panie przewodniczący, ja miałem…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
W protokole będzie tylko to, co pan mówi.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:
…wystąpienia na sali sądowej, ale przed Wysoką Komisją…

Głos z sali:
To było wskazanie teraz polityczne, wie pan, no to to jest…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Proszę, pan prokurator ma głos. Ja wiem, że was to boli, ale trzeba tego wysłuchać.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:
W rozumieniu osób, które sformułowały ten zarzut, działanie na szkodę interesu społecznego polegało właśnie na tym, że środki nie były przeznaczone na cel, który zgodnie z literą prawa powinny być przeznaczone.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
No jak nie? To wynika z ustawy.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:
Prokurator rozumie działanie na szkodę interesu publicznego w ten sposób, że środki nie zostały przeznaczone na cele…

Głos z sali:
Ale jaki?

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:
Dostałeś polecenie. Przestań kłamać.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:
Panie przewodniczący, no ale ja…

Głos z sali:
Trzeba się przyzwyczaić, że się trzeba bronić, jak się głupoty pisze.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:
Dajcie mi człowieka, znajdzie się paragraf.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:
Staram się nie wchodzić w polemikę, ale niestety nie przekrzyczę panów.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
No, ale pan prokurator nie wskazuje jakie są cele, cele ustawowe.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Ale, panie pośle, pan prokurator…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
Ale jakie cele? Wszyscy czekamy.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Panie prokuratorze, sprawa jest dość prosta. Panowie wiedzą, że o 13. jest kolejne posiedzenie Komisji Regulaminowej…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
Nieprawda. To nieprawda, panie przewodniczący.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:
Jeszcze jeden argument…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
…co więcej, dotyczące budżetu Kancelarii Sejmu, Senatu, który omawia tylko i wyłącznie Komisja Regulaminowa, w związku z tym robią wszystko, żeby uniemożliwić nam podjęcie decyzji…

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

My za trzy lata, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie. Po moim trupie. Dzisiaj będzie ta decyzja, panowie. Cokolwiek będziecie robić, jak głośno będziecie krzyczeć, głos ma pan prokurator. Bardzo proszę.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:

Jeżeli mówimy o tym, że nikt nie zwrócił uwagi, poza Najwyższą Izbą Kontroli, na nieprawidłowość takiego dysponowania środkami, to chciałbym zwrócić uwagę również na stanowisko Głównego Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych. To stanowisko, aczkolwiek decyzja, którą podjął w tym zakresie, była o umorzeniu tego postępowania…

Głos z sali:

O!

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:

…ale wskazał z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość…

Głos z sali:

Właśnie. A wy 10 lat.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:

…natomiast bez wątpienia, zdaniem Głównego Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, takie wydatkowanie środków było niezgodne z przepisami, które zostały zawarte w tym wniosku.

Głos z sali:

Hańba!

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, bardzo proszę bez takich okrzyków, bo ja do końca nie wiem czy pan powiedział hańba w stosunku do tego, że pan Patkowski, będąc wiceministrem i rzecznikiem dyscypliny finansów publicznych, podpisał tak hańbiący dokument.

Głos z sali:

Tak, tak, tak.

Głos z sali:

Andriej Wyszynski jest tutaj waszym wzorem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, panie prokuratorze.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:

Panie przewodniczący, ja myślę, że przybiera to charakter jakiejś polemiki i przekrzykiwania się z panami posłami, więc ja myślę, że skończę swoje wystąpienie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Głos z sali:

Pan nie odpowiedział na żadne pytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Otwieram… Wysoka Komisjo, otwieram dyskusję. Przypominam, że zgodnie z wieloletnim, z wielokadencyjnym zwyczajem kolejność zabierania głosów jest następująca, w pierwszej kolejności głos zabierają posłanki i posłowie, członkowie Komisji Regulaminowej.

Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę zgłaszać się do sekretariatu Komisji, kto chce zabrać głos, dobrze? Zrobimy listę, żeby nie było kłopotu.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ja bardzo krótko, ograniczę się do wypowiedzi, bo myślę, że najmocniejszym aktem oskarżenia jest dzisiaj zachowanie państwa na tej Komisji. Ja bardzo się cieszę, że opinia publiczna mogła zapoznać się z tym. Poziom desperacji w zachowaniu świadczy tylko o tym jak mocne są i jednoznaczne zarzuty. Była tu mowa o tym, że – zresztą mówił o tym pan Warchoł – tworzymy prawo i to jest przestrzeganie prawa. Otóż w tym wniosku możemy zaobserwować jak było tworzone PiS-prawo. Mamy cały rejestr w jaki sposób zostali posłowie wprowadzani w błąd. Ja nie będę detalicznie uzewnętrzniać się, bo to jest step by step kolejno wyliczone, co innego jest w uzasadnieniu – i proszę przeczytać ze zrozumieniem – co innego jest w uzasadnieniu zmiany ustawy a co innego później było przedstawiane posłom, z dnia na dzień, przed wejściem w życie rozporządzenia… Jest nawiązanie do korespondencji z panem Bejdą, że jest umówione przelanie środków. Na innej podstawie została zawarta umowa, inna podstawa prawna została podana pani minister Czerwińskiej. Z dnia na dzień były decyzje i opinie w sprawie planu finansowego. To jest pokazane bardzo dokładnie, w szczegółach i bardzo spokojnie prawniczo od strony procedury legislacyjnej, jak można łamać wszelkie normy, czy w myśl zasady pana Horały, że kraść można, ale zgodnie z procedurami – procedury mogą być bezprawne, byle przeprowadzone. Ale w związku z tym… I to mnie najbardziej bulwersuje, bo to stało się normą.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani czyta dalej.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ale państwo sobie wystawiacie świadectwo. Nie macie nic do powiedzenia i tylko krzyczycie, tyle. Bardzo bym prosiła, żeby wypowiadać się zgodnie z listą mówców.

Ale najciekawsze jest jeszcze to, bo tu pojawia się zarzut, że pan Michał Woś podjął decyzję… – oj, przepraszam, ale to trochę tak przeszkadza…

Głos z sali:

I tu się z panią zgodzę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

…– że zawarta została umowa i zarzut jest taki, że wbrew celom funduszu, wbrew polityce finansów publicznych pan Woś przekroczył swoje uprawnienia, bo nie zapewnił w żaden sposób kontroli wykonania umowy, bo przedmiot tej umowy został utajniony, więc nawet nie można było skontrolować czy środki zostały wydatkowane zgodnie z prawem. To jest naprawdę kuriozum. W związku z tym chcę też zapytać, w oparciu o powołaną podstawę prawną, jak się ma śledzenie rodziny Brejzów tym urządzeniem, i podawanie do publikatorów, z celami, które zostały podane przez pana Wosia, wprowadzające w błąd zarówno panią minister Czerwińską, jak i posłów w Komisji, w jaki sposób był realizowany ten cel przy pomocy podsłuchów i zmanipulowanych nagrań nadawanych potem w waszej telewizji reżimowej?

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Teraz nie jest reżimowa.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Cele, na które powołuje się pan Woś, to było promowanie i wspieranie inicjatyw, przedsięwzięć służących poprawie sytuacji osób pokrzywdzonych przestępstwem oraz skutecznej readaptacji skazanych. Brejzowie byli skazani, readoptowani? Podejmowanie przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym i informacyjnym. Owszem, edukowaliście informacyjnie…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przeczyta uzasadnienie.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Proszę nie przeszkadzać

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę dalej czytać. Pani czyta dalej.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, ja bym bardzo prosiła, żeby zapewnić…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja zachęcam, żeby pani dalej przeczytała.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

No dobrze, no…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja panią zachęcam, żeby pani całość przeczytała o przeciwdziałaniu przestępstwom…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, właśnie jest prośba o to, żeby pan nie przeszkadzał.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście. Proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Boi się pan.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, nie, właśnie proszę, żeby pani nie lała wody, tylko…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Podejmowanie przedsięwzięć o charakterze edukacyjno-informacyjnym – czyli te podsłuchy i nadawanie tego w telewizji, podawanie do publicznej wiadomości, podsłuchiwanie nawet dzieci w rodzinach uważacie, że to jest edukacja i informacja, którą przy tej okazji uskutecznialiście – pokrywanie kosztów związanych z organizowaniem, prowadzeniem kształcenia, studiów podyplomowych, kursów dokształcających. Czyli agenci CBA dokształcali się przy pomocy Pegasusa, tak? Podejmowanie i organizowanie zleceń badań naukowych – to wyście nawet naukowo badali rodzinę Brejzów, tak? – i prac rozwojowych oraz współpracy z innymi jednostkami w tym zakresie dotyczącym sytuacji oraz potrzeb osób pokrzywdzonych przestępstwem, promowanie systemu pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem i świadkom oraz pomocy postpenitencjarnej. To było w tym paragrafie. Upowszechnianie wiedzy na temat praw osób pokrzywdzonych przestępstwem oraz alternatywnych metod rozwiązywania konfliktów, szczególnie w mediacjach w sprawach rodzinnych, nieletnich i karnych. Rodzinę Brejzów chcieliście przy tej pomocy inwigilować…

Głos z sali:

W szczególności z dysfunkcjonalnością.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

To jest podstawa prawna, którą pan podał…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, pan będzie następny.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

…posłom, którą pan podał pani minister.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Do sędziów te pretensje, pani poseł. Do sędziów te pretensje.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

I na koniec, panie Matecki, to do pana, bo pan się tym posługiwał, działania wspierające rodziny zagrożone dysfunkcyjnością, w szczególności w zakresie profilaktyki i terapii uzależnień czy…

Poseł Dariusz Matecki (PiS):

Pani jest chyba jakaś niepoważna.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

I to jest, proszę pana…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle!

Poseł Dariusz Matecki (PiS):

Co to było? A co to był za tekst do mnie?

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

…i to jest… Zacytowałam podstawę prawną, którą pan Woś podał i wprowadził w błąd zarówno posłów, jak i rząd. W końcu pani minister Czerwińska wyraziła zgodę, w jednym dniu, na zmianę planu finansowego. Tak że ja bym chciała wiedzieć, jak to pan skontrolował, jak pan skontrolował cele. Bo pana odpowiedzialność polega na tym, że ma pan skontrolować rzeczywiste wydatkowanie środków zgodnie z celami, i jeszcze utajniony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję. Pan poseł Kownacki. Bardzo proszę.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Można powiedzieć, że po wystąpieniach pana posła Warchoła i pana posła Wosia, to ta sprawa powinna się zakończyć, że dalsza dyskusja na pewne argumenty w obronie pana ministra Wosia nie są potrzebne. Rzeczywiście być może grają tu rolę duże emocje z obydwu stron, ale rzecz idzie – i tu mówię także do państwa prokuratorów – nie o ocenę tego czy minister Ziobro był dobrym ministrem czy złym, czy się go lubi czy się go nie lubi, czy się lubi Suwerenną Polskę, czy się lubi Prawo i Sprawiedliwość czy się nie lubi, tylko rzecz idzie o to, jak powinno wyglądać państwo polskie, rzecz idzie o to, że chodzi tutaj o życie konkretnego człowieka. To nie jest tak, że prokuratura niestety…

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

O!

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Ja kończyłem – chwilę…

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Tak, wiadomo teraz…

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

…– ja kończyłem aplikację prokuratorską, wielokrotnie mi się zdarzały sytuacje, kiedy prokurator mówił: a, wypchnie się akt oskarżenia, zobaczymy później co z tym zrobi sąd, niszcząc ludzkie życie, deprecjonując człowieka. Zawsze wy jesteście – i mówię do państwa prokuratorów – za to odpowiedzialni, i powinniście o tym pamiętać. Ja kończyłem aplikację prokuratorską na początku lat dwutysięcznych i znamienne, że pamiętam czasy, kiedy prokuratorów się gnębiło, kiedy prokuratorzy byli bici, zastraszani – prokuratorzy, którzy walczyli z zorganizowaną przestępczością. Byli bohaterami, jeżeli potrafili, mieli odwagę skierować akt oskarżenia. Byli tacy, którzy chodzili jako kalecy do pracy, bo to robiła z nich przestępczość zorganizowana. I znamienne jest dla mnie to, że… – ja nie oceniam pana ministra Ziobry, nie oceniam Suwerennej Polski, jeszcze raz mówię – znamienne jest to, że pierwsze wnioski o uchylenie immunitetów dotyczą nie jakiegoś pospolitego przestępstwa, tylko tego, czy minister sprawiedliwości, w porozumieniu z szefem służby, może dać prokuraturze, właśnie tym ludziom, narzędzia do tego,

żeby walczyć z przestępczością zorganizowaną, z bandytami, z tymi, którzy zagrażają nam wszystkim. To znamienne wobec kogo kierujecie pierwszy wniosek o uchylenie immunitetu. Nie trzeba tu wiele już mówić, dlatego że powiedział to pan minister Warchoł i pan minister Woś, ale państwo milczeliście i dlatego ja muszę zabrać głos, państwo prokuratorzy. Pan minister Warchoł pytał o znamiona czynu zabronionego. Proszę wskazać, bo ich we wniosku nie ma. To jest wasz obowiązek. Pani walczyła z komuną i pani wie, że za komuny można było napisać każdy akt oskarżenia względem każdego.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Ale wy robiliście to samo.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

I tak mamy… Pani poseł, ja nie mówię o tym czy pani popiera ministra Ziobro i to co robił czy nie popiera. Ja mówię o wniosku skierowanym względem ministra Wosia i mówię…

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Ale nie chodziłam i nie kradłam.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Pani poseł, pani poseł ja mówię o tym wniosku o uchyleniu immunitetu, i bardzo proszę, żeby pan…

Głos z sali:

…a pani się śmieje…

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

I bardzo proszę, żeby pan… Panie pośle, proszę o spokój.

Ja mówię o wniosku, o tym jak jest skonstruowany. Jeżeli pyta jeden minister, drugi minister, drugi poseł pyta o znamiona, a pan prokurator milczy… Proszę mi powiedzieć, te znamiona, które powinny być, mówi pan o art. 231 § 2, jaka była korzyść osobista, jaka była korzyść majątkowa? Gdzie, kto przyjął pieniądze? Pan musi to we wniosku opisać…

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Strasznie się pan…

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

…jeżeli pan chce kierować wniosek o uchylenie immunitetu, a później akt oskarżenia względem tej osoby. Gdzie on jest we wniosku? Pan mówi o naruszeniu interesu publicznego – to zostało świetnie tu rozmontowane – to jest wasza ocena czy korzystać z takich narzędzi czy nie, ale pan powiedział, pana słowa „prawo nie jest nauką ścisłą”, i pan wie, że były różne oceny tej sytuacji i pan wie jaka była intencja ustawodawcy, zresztą świetnie opisana w tych dziesięciu zdaniach, bo… Zdradzę panu tajemnicę, mnie też zdarzyło się kierować przepis o zmianie ustawy do parlamentu, po to, żeby zgodnie z prawem dokonać takiego czy innego czynu. Po to zmieniano ustawę, a później rozporządzenie, żeby zgodnie z prawem dokonać… Taka była intencja ustawodawcy. Jeżeli pan interpretuje te przepisy inaczej, to proszę nie obrażać takich osób, jak profesor Chojna-Duch… – pamiętam, jak trudno było zdać u niej egzamin, i pewnie… nie wiem, czy państwo ukończyliście ten sam uniwersytet – pan profesor Modzelewski. To nie są przypadkowi profesorowie, to nie są osoby, które urwały się z choinki, to są autorytety od kilkudziesięciu lat. Nie można mówić, de facto zarzucać im fałszu intelektualnego, kiedy sporządzali opinie prawne. Sam pan powiedział, prawo nie jest nauką ścisłą, więc jak mówimy o interesie publicznym, to można go różnie zinterpretować. Dla mnie nie ma wątpliwości, że nie było żadnego naruszenia interesu publicznego. A jak mówimy o interesie prywatnym, no przepraszam bardzo, może nie byłem najlepszym aplikantem, może nie byłem najlepszym studentem, chociaż stypendium naukowe pobierałem, ale gdzie jest ten związek przyczynowy? Jeżeli pan mówi w tym wniosku o uchylenie immunitetu, o naruszeniu interesu prywatnego, to proszę wskazać interes prywatny. Gdzie są pokrzywdzeni? To nie jest interes prywatny abstrakcyjny, on musi być konkretnie wskazany. Tak mnie uczono, piątkę miałem z prawa karnego. Może miałem łagodnego egzaminatora. Proszę… Ja nie chcę, żebyśmy teraz przeszli

przez te wszystkie pytania, żeby znowu tu był jazgot, który niestety ma miejsce, bo emocje są ogromne, a pan prokurator spokojnie wyszedł i nie wymienił trzech elementów. Proszę wskazać: znamiona czynu zabronionego, jaka korzyść osobista, proszę ją nazwać, jaka korzyść majątkowa – proszę ją nazwać – które podmioty, konkretne podmioty, w jaki sposób ich interes prywatny został naruszony, wtedy sąd będzie mógł rozpatrywać ten wniosek. To jest też w waszym interesie, bo tak skonstruowany wniosek o uchylenie immunitetu nie będzie przydatny dla żadnego sądu, no chyba, że sąd będzie postępował w taki sposób, jak państwo parlamentarzyści z dzisiejszej koalicji rządzącej. Sprawdźcie… Nie oceniajcie ministra Wosia, nie oceniajcie ministra Ziobro, możecie mieć swoją, bardzo negatywną ocenę. Przeczytajcie ze zrozumieniem wniosek. Nie jesteście prawnikami, ale warto zrozumieć, że każdy wniosek musi dokładnie określać czyn i znamiona tego czynu. Nie można powiedzieć, że ktoś jest złodziejem, a później nie wiadomo co ukradł. Tylko o to chodzi, tylko to oceńcie. Z szacunku także dla was, z szacunku dla parlamentu, z szacunku dla ludzi, którym, jeżeli będziecie mieli dowody, stawiajcie zarzuty, ale nie wymyślajcie tych zarzutów. A niestety, panie prokuratorze, ten wniosek – i to świetnie pokazał obrońca pana ministra – to jest kompromitacja, to jest wstyd, żeby tak go sporządzić, na 30 stronach nie opisać znamion przestępstwa. Jak ja bym tak napisał wniosek o uchylenie immunitetu, to aplikacji prokuratorskiej nigdy bym nie skończył. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę. Naszym obserwatorom, którzy nie znają zwyczajów i Regulaminu Sejmu, chciałem powiedzieć, że na godzinę 13 zostało zwołane kolejne posiedzenie Komisji Regulaminowej, na którym omawiamy wykonanie budżetu Kancelarii Prezydenta, Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu i Krajowego Biura Wyborczego. Mamy umówionych gości, w związku z tym powrócimy do porządku obrad tego posiedzenia Komisji po zakończeniu prac nad budżetami, ewentualnie głosowaniami, które są przewidziane przez marszałka na 15. W tej chwili 5-minutowa przerwa higieniczna. Po zakończeniu tego punktu też 5 minut przerwy higienicznej. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry. Witam ponownie. Wznawiam posiedzenie Komisji. Jesteśmy w punkcie: dyskusja. Bardzo proszę o zabranie głosu panią marszałek Elżbietę Witek. Tak, tak, przed chwilą, pani marszałek, rozpocząłem. Pani jest zapisana do głosu. Bardzo proszę. Jest pani członkiem…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję bardzo. Szczerze mówiąc, to słuchając tego, co mówił pan prokurator, to ja się czuję zażenowania. Panie prokuratorze, ja pracowałam w Komisji Regulaminowej we wcześniejszych kadencjach i naprawdę mieliśmy tutaj prokuratorów z wnioskami o uchylenie immunitetu dla posłów, a wiadomo, że immunitet ma chronić każdego posła przed niesłusznym oskarżeniem i wyeliminowaniem go z życia politycznego. Nigdy nie słyszałam tak kuriozalnej wypowiedzi, niepodpartej żadnymi faktami, jaką usłyszałam dzisiaj. Dlatego mam do pana konkretne pytania i bardzo bym prosiła o konkretną odpowiedź – te pytania padały już wielokrotnie, także w wypowiedzi pana posła Wosia i jego pełnomocnika. Ja chciałabym, żeby pan powiedział to jasno i precyzyjnie, tak jak prokurator potrafi to robić, proszę podać dowód na to, że pan minister Woś przywłaszczył sobie jakąkolwiek korzyść osobistą, jakąkolwiek – nie wiem, samochód dostał, ktoś mu dom sprezentował, pieniądze mu wręczył jako łapówkę – konkretną korzyść materialną. Drugie pytanie, ono też już padło, ale nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi, proszę podać przykład szkody publicznej wyrządzonej przez pana Michała Wosia, bo to on jest oskarżony – konkretny przykład. Trzecie pytanie, bardzo konkretne, proszę powiedzieć, czy zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa CBA mogło otrzymać

dotację z innego źródła, czyli dotację celową? Jeśli tak, to proszę to potwierdzić, jeśli nie, to proszę podać przepis, który mówi o tym, że nie wolno tego robić.

I wreszcie na koniec, proszę państwa, mam takie bardzo gorzkie wrażenie, ale ono się sprawdza, ono się spełnia każdego dnia, ja pamiętam wypowiedź sędzi, która jest już chyba na emeryturze, sędzia w stanie spoczynku, ale myślę, że wszyscy pamiętamy słynną wypowiedź pani sędzi Kamieńskiej, która powiedziała, że ta nadzwyczajna kasta – bo ona tak określiła grupę sędziów i ona, jako przedstawiciel tej nadzwyczajnej kasty, domaga się, czego, nie prawa, ona domaga się zemsty. Sędzia, który mówi o tym, że żąda zemsty, nie powinien nigdy być sędzią. Jego zadaniem jest sprawiedliwe osądzenie tego, kto jest oskarżony. Każdy oskarżony ma prawo się bronić. To uchylanie immunitetów w sprawach, które naprawdę nie mają w sobie żadnych dowodów, żadnych konkretów, są elementem walki z opozycją. Państwo tutaj mówiliście o naszym zachowaniu w pierwszej części komisji. Otóż, proszę państwa, prawem posłów opozycji jest domaganie się wszelkich wyjaśnień. Ja nie chciałabym przypominać państwa zachowania w poprzedniej kadencji na wielu komisjach, gdzie dochodziło do awantur, przepychanek, już nie powiem jakich słownych wyzwisk. Pokazaliście jak opozycja może to robić. My to robimy bardzo grzecznie i przede wszystkim bardzo merytorycznie. Dlatego bardzo proszę pana prokuratora nie o to, żeby kluczył, tylko proszę, żeby konkretnie odpowiedział na moje konkretne pytania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Smoliński. Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście, jako wieloletni członek Komisji i jako prawnik, który występował w sprawach karnych, muszę przyznać, że jestem co najmniej zaskoczony jakością wniosku o uchylenie immunitetu, czy wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności. Rzeczywiście w treści zarzutów, określonych w art. 231 i 296, gdzie państwo jednoznacznie stwierdzacie, że pan poseł działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej osobistej, w porozumieniu z innymi ustalonymi funkcjonariuszami, nie dopełnił powierzonych mu obowiązków, to nie ma w całych tych 30 stronach – to, co pani marszałek przed chwilą powiedziała – nie ma ani jednego zdania o uzyskanej korzyści, czy potencjalnej korzyści majątkowej czy osobistej, którą miałby uzyskać pan minister Woś w czasie pracy. Art. 231 § 2, na który też się powołujecie, wyraźnie mówi, że dopuszcza się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – nie ma tego, być może odpowiecie na to pytanie, które zadała pani marszałek. Pamiętajcie, że tu nawet żeście podali, chyba na ostatniej stronie, jeden z wyroków Sądu Najwyższego, który wyłącza możliwość kumulacji tych dwóch przepisów, art. 231 i 296, a jednocześnie podajecie obie te podstawy prawne, jako podstawę odpowiedzialności pana ministra. Oczywiście taki zbieg może się zdarzać, ale on musiałby być szczególnie uzasadniony. Państwo tego nie podajecie, więc jeżeli tak będzie wyglądał akt oskarżenia, to, nie wiem… No chyba, że traficie na panią sędzię Kamieńską, to może by z tego coś ukręciła, jakiś wyrok. Tak, to nie wróżę tutaj jakiegoś sukcesu. Ale przecież nie o to chodzi, żeby to rozstrzygać już teraz, bo zasada domniemania niewinności obowiązuje, i dopóki nie będzie prawomocnego wyroku, ona będzie, natomiast nie wykazaliście w żadnym z tych zarzutów, że było celowe działanie. Musi być najpierw zamiar, zamiar… Tutaj musi być ewentualny zamiar bezpośredni. Tutaj nie można tego przestępstwa popełnić z winy nieumyślnej, musi być zamiar działania na szkodę, wyrządzenia szkody. Tu zamiaru nie było, bo przecież przepisy wyraźnie dążyły do tego, żeby można było wykorzystać Fundusz Sprawiedliwości. I nawet, jeżeli uważacie, że są jakieś wątpliwości do tego, czy można było wykorzystać fundusz czy nie, to przecież wyraźnie było określone, że prawodawca właśnie po to dokonywał zmiany, żeby można było z tego skorzystać. Ministerstwo Sprawiedliwości wyraźnie chciało to zrobić. Może być ocena polityczna tego czy można było tak zrobić czy nie, ale ocena prawna jest jednoznaczna. Sami podajecie, i tutaj pan minister też o tym mówił, że Najwyższa Izba Kontroli nie zawiadomiła prokuratury, mimo pewnych zastrzeżeń,

co do formuły wykorzystania środków, właśnie dlatego, że nie było zamiaru, nie było nielegalnego działania. Tam wyraźnie było powiedziane, że pan minister, ówczesny prezes Najwyższej Izby Kontroli, pan Kwiatkowski, który niewątpliwie, przecież wiemy, że jest z innej opcji, jeżeli by miał jakieś podstawy do tego, to by zawiadomił prokuraturę. Nie chciał tego robić, bo nie chciał narażać się na odpowiedzialność bezpodstawnego oskarżenia, a takie mogłoby być wobec niego postawione. Nie ma tutaj zamiaru, bo musiałby być wyraźny zamiar działania na szkodę Skarbu Państwa. Tego zamiaru nie było. To jest wyraźnie… Całe wasze postępowanie też to udowadnia, że tego zamiaru nie było. Następnie musi być szkoda. Tutaj też tej szkody nie ma. Bo nawet, jeżeli podważamy jakąś celowość itd., to jednak było to przesunięcie w ramach Skarbu Państwa, a szkoda musi być po stronie Skarbu Państwa. Tej szkody po stronie Skarbu Państwa nie było. Jedna i druga jednostka są szeroko rozumianym skarbem państwa, więc kolejny zarzut upada.

No i kwestia działania, zarzut działania wspólnie i w porozumieniu, który niewątpliwie może mieć wpływ na wysokość ewentualnej kary. Tego też nie wykazaliście. Powoływanie się na świadka, który mówił, że były zamawiane opinie prawne… Ale świadek cały czas odnosi się do innej sprawy, pana ministra Romanowskiego. On wypowiada się w tamtych sprawach. W przytoczonych waszych argumentach ani razu nie ma mowy o tym, że świadek wypowiada się w sprawach pana ministra Wosia, tylko mówi o opiniach dotyczących kwestii związanej z panem ministrem Romanowskim. I wy na podstawie tego stwierdziliście, że opinie wydane przez profesora Modzelewskiego, panią profesor Chojnę-Duch są niewiarygodne, wobec tego jest podstawa, żeby zastosować zarzut działania na szkodę Skarbu Państwa, gdy te opinie były podstawą działania ministra. Jeżeli ma opinie pozytywne, to wobec tego ma prawo działać zgodnie z przyjętym rozporządzeniem. Zarzut, że zanim rozporządzenie weszło w życie, a były prowadzone jakieś rozmowy, czy korespondencja na temat przyszłych wydatków, jest też absolutnie nietrafiony, bo jeżeli przepis ma wejść w życie, to nie możemy czekać… administracja państwowa nie musi czekać aż on wejdzie w życie, żeby zacząć przygotowywać jego realizację, tylko, oczywiście, to jest bardzo słuszne, że wcześniej już zaczęto rozmawiać na temat wykorzystania. A umowy zostały podpisane już po wejściu w życie, więc też nie ma zarzutu, że zrobiono to za szybko. Nie, zrobiono zgodnie z prawem. Tak że naprawdę ja jestem… – to powiedziała pani marszałek – zażenowany tym wnioskiem. Niestety obawiam się, że będzie tutaj podejście polityczne. Na usta nasuwają się słowa pani sędzi Kamieńskiej. Mam nadzieję, że tak nie będzie, ale niestety nie jestem dobrej myśli, co do tego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Głogowski. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, Fundusz Sprawiedliwości i Pegasus to dwa słowa, dwa określenia, które od miesięcy budzą duże emocje i nasuwają wiele pytań, na które odpowiedzi, nie wątpię, zostaną udzielone, i to pytań znacznie wykraczających poza obszar wniosku, który dzisiaj opiniujemy. Generalnie treść dzisiejszego wniosku sprowadza się do prostego pytania, czy można było z Funduszu Sprawiedliwości zakupić Pegasusa i czy pan minister Michał Woś popełnił przestępstwo pozwalając na sfinalizowanie tego typu wydatków z Funduszu Sprawiedliwości. Natomiast chciałem powiedzieć dwa słowa o atmosferze, w jakiej dzisiaj pracowaliśmy w pierwszej części posiedzenia Komisji, bo rozumiem, że mamy różne zdania, i to oczywiste, że możemy mieć różne zdania, tylko te różne zdania można wypowiadać w taki sposób, jak to robili przedmówcy, pani marszałek Witek i pan przewodniczący Smoliński, w sposób merytoryczny, kulturalny, natomiast dzisiaj rano, około południa, przez dwie godziny mieliśmy do czynienia z awanturą, z krzykami i, co najbardziej skandaliczne, z groźbami kierowanymi przez parlamentarzystów do prokuratorów. Jeżeli na posiedzeniu komisji sejmowej parlamentarzyści krzyczą do prokuratorów, że odpowiedzą za to co robią, jak się zmieni władza, no to przecież…

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale pan mówi o Gasiuk-Pihowicz?

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Mówię oczywiście o kolegach pana posła Wosia, nawet nie muszę mówić, bo nawet…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Ozdoba, jest pan gościem na naszej Komisji. Proszę zachowywać się przyzwoicie.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Nawet nie muszę mówić, bo od razu panowie przypominacie kto jak się zachowywał. I to nawet nie chodzi, wie pan, panie pośle…

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak się darła, że do dziś mam to w uszach.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

…o przerywanie, o jakąś polemikę, bo to rozumiem, jest normalna sprawa, spór toczy się w parlamencie, a nie na ulicach, i to dobrze, tylko jeżeli poseł grozi prokuratorowi, to sam popełnia czyn zagrożony odpowiedzialność karną. Powinni się państwo…

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

…Gasiuk-Pihowicz będzie siedziała…

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

…powinni się państwo cieszyć, że z posiedzenia Komisji do protokołu raczej nie trafiają głosy z sali, tylko to, co wypowiada osoba przy włączonym mikrofonie, bo wielu z panów mogłoby mieć dzisiaj problemy po tym, jak publicznie straszyliście prokuratorów. Dziękuję.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, tak. Aż się trzęsę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Uruski.

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na podstawie Regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek – mając na uwadze przyjęty zwyczaj w Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, a także dobrą praktykę, jak najszerszego i uważnego rozpoznania sprawy o niezwykle istotnym znaczeniu, i biorąc pod uwagę podnoszone publicznie wątpliwości, co do zupełnego charakteru przedłożonego wniosku przez Prokuratora Generalnego, Prokuratora Krajowego o wyrażenie zgody przez Sejm RP na pociągnięcie posła na Sejm Michała Wosia do odpowiedzialności karnej w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego – o wystąpienie przez Komisję Regulaminową, Spraw Poselskich i Immunitetowych w trybie art. 7c ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. 2021 poz. 2054) do organu prowadzącego postępowanie wobec pana Michała Wosia, posła na Sejm RP, z żądaniem udostępnienia akt postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Zespół Śledczy nr 2 Prokuratury Krajowej oznaczonego sygnaturą akt nr 1001-22.DS.1.2024 celem dokładnego i rzetelnego zapoznania się ze sprawą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Zgłoszony jest wniosek formalny. Dość kuriozalny, panie pośle, bo już usłyszeliśmy, że część akt jest utajniona.

Bardzo proszę przygotować…

Poseł Piotr Uruski (PiS):
Panie przewodniczący, nie może być tak, że dochodzi do zatajania akt.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:
Ale my przecież mamy dostęp do klauzuli tajne.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Tak.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
Ja mam jedno zdanie ad vocem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
Ja chciałabym uzupełnić wypowiedź posła Tomasza Głogowskiego, bo oczywiście padały tu jednocześnie słowa, które można zakwalifikować też jako niemal obelżywe ze strony pana Mateckiego. To jest człowiek, który nie jest w stanie mnie obrazić, więc ja nie będę wyciągała z tego konsekwencji, ale to jest też element takiej… to jest taki modus operandi tej formacji.

Poseł Dariusz Matecki (PiS):
Sama mnie pani zaczepia.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Niech pan nie kontynuuje, dobrze? Pan się przygotuje na posiedzenie Komisji Etyki.
Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Czy jesteśmy technicznie gotowi?

Głos z sali:
Tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Czy wszyscy są gotowi do głosowania? Przystępujemy do głosowania.
Kto jest za wnioskiem…

Głos z sali:
Jeszcze raz poprosimy.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Możemy? Bardzo proszę, kto jest za wnioskiem pana posła Uruskiego? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.
Głosowało 13 członków Komisji Regulaminowej. Za – 4 osoby, przeciw – 9. Wniosek nie znalazł większości.
Kontynuujemy dyskusję. Bardzo proszę, czy zgłaszała się pani poseł Lenartowicz? Nie, to była ta wypowiedź, tak?

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
Tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Dziękuję bardzo.
Pan poseł Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:
Ja już nie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Kolejna osoba… Ustalam czas wypowiedzi posłów spoza składu Komisji na 2 minuty. Pan poseł Wójcik. Bardzo proszę.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:
Dziękuję. Szkoda, że pan przewodniczący dopiero teraz o tym mówi. Będę mówił nieco szybciej.

Wsłuchiwałem się uważnie w to, co mówili prokuratorzy, państwo prokuratorzy, w to, co mówił pan minister Woś, w to, co mówił jego pełnomocnik, w inne głosy, i dochodzę do wniosku, że żaden przyzwoity człowiek nie powinien zagłosować za wnioskiem o uchylenie immunitetu Michałowi Wosiowi, bo jeżeli tak, to znaczy, że my mamy standardy sądów stalinowskich, w czasach stalinowskich. Mamy prawo tu dyskutować z naszymi oponentami, macie państwo prawo nie zgadzać się, ale przedstawiać jakieś argumenty, a ja wnioskuję, że część naszych oponentów nie zna w ogóle materiałów, nie zna dokumentacji, i to jest pewien problem. Pan Michał Woś ma bardzo silny mandat parlamentarny, bardzo wielu ludzi głosowało na niego. To co się dzieje w tej chwili, ma cechy zemsty politycznej wobec całego środowiska Suwerennej Polski, wobec Zbigniewa Ziobro, wobec niego, jako wiceministra. Nie można tego robić w taki sposób. Wszystko musi mieć ręce i nogi.

Pytaliśmy się, zresztą cały czas o tym rozmawiamy, czy była podstawa prawna do tego, żeby przelać środki – wielokrotnie rozmawialiśmy o tym w ciągu ostatnich lat czy na Komisji, gdzie była Najwyższa Izba Kontroli, czy na Komisji Finansów Publicznych, i nigdy nie zdarzyło się, żeby ktoś powiedział, że nie było podstawy ustawowej. Była podstawa ustawowa. Jeżeli ktoś sobie sięgnie do ustawy, do uzasadnienia, to zobaczycie państwo, że tam jest nawet takie zdanie, że można przekazywać środki chociażby na Policję, żeby kupować sprzęt. Wystarczy sobie otworzyć i sobie to zobaczyć. A czym różni się ta sytuacja? No przecież niczym – każdy z nas doskonale o tym wie.

Druga rzecz to jest art. 231. Można powiedzieć, że to jest taki worek bez dna, jak ktoś się uprze, to z art. 231 można postawić każdemu, zarzut niedopełnienia obowiązków, przekroczenia uprawnień. Właściwie z taką sytuacją mamy w tej chwili do czynienia. Pytaliśmy się dzisiaj, ja pytam po raz kolejny: jaką korzyść majątkową osiągnął Michał Woś? Ludzie myślą – bo tak manipuluje się całą sytuacją w mediach – że on wziął jakieś pieniądze. Nie, nie wziął żadnych pieniędzy. Jaką miał korzyść osobistą? Może prokuratorzy powiedzą? Tak przy okazji dziwię się prokuratorom, że państwo daliście się wmanipulować, naprawdę. Mówię to z dużym spokojem, 5 lat byłem wiceministrem sprawiedliwości i naprawdę nie wiem, czy wy z takim spokojem patrzycie na siebie w lustro składając tego rodzaju wniosek. Pytam się – kończę już, panie przewodniczący – pytam się: co z opiniami, które były złożone w tej sprawie? Nie chcę ujawniać wszystkich danych, bo wiadomo, że to jest utajnione, chociaż Janusz Kowalski miał rację, że możemy tę klauzulę zdjąć. Niech społeczeństwo zobaczy co jest w tych dokumentach, czy to jest prawda, że uznane autorytety w zakresie finansów, podatków, ludzie, którzy są profesorami, których tak naprawdę wszyscy szanujemy, składali opinię mówiąc o tym, że Michał Woś mógł to zrobić, może to zrobić. Była też opinia, której na przykład we wniosku nie ma, nie ma dołączonej do wniosku z Najwyższej Izby Kontroli, że mógł to zrobić…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, proszę puentować.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

No to pytam się – tak, oczywiście, ostatnim zdaniem – to dlaczego my mamy mu zabrać immunitet? To naprawdę jest nielogiczne, to po prostu jest wbrew jakimś zasadom, które obowiązują. Możemy prowadzić mocny dyskurs polityczny, ale nie tak to powinno wyglądać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Ozdoba. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, oczywiście, że niestety jesteśmy świadkami hucpy politycznej w wykonaniu prokuratury, która jest… neoprokuratury, która jest powiązana z wymiarem sprawiedliwości, który kompromituje. Bo jeżeli sprawy są tak oczywiste, to po co sędzia, który był wiceministrem w rządzie Platformy Obywatelskiej?

Jeżeli sprawy są oczywiste, to po co sędzia, który rozpatruje sprawę księdza Olszewskiego, który jest…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Nie ma…

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Zaraz, pani Skowrońska, pani nie robi bazaru. Chwileczkę. Po co sędzia, której małżonek czy partner jest związany z problemami w wymiarze sprawiedliwości poprzez udział w zorganizowanej grupie przestępczej? Jeżeli dzisiaj prokurator uczestniczy w czymś takim, to musi mieć świadomość, że na koniec dnia posłów Platformy nie będzie, pani Skowrońskiej również nie będzie, Bodnara również nie będzie, ale nazwisko prokuratorów, którzy się podpisują pod tym haniebnym atakiem, między innymi na ministra Wosia, który… Co, państwo polskie kupiło narzędzie do walki z przestępcami, to za to dzisiaj mają być ścigani? Ale wiecie po co? Ja byłem członkiem komisji ds. Pegasusa, jedna sprawa, która pokazuje, że Pegasus był nielegalnie używany… Pokażcie, gdzie to macie? No siedzicie, to gdzie to macie?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Brejza.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Brejza? A odtajnione są akta? Dlaczego Bodnar tego nie odtajni? A pani Wrzosek, dlaczego tego nie odtajnicie? A resztę, dlaczego nie odtajnicie? Czego się boicie? Dlaczego minister-prokurator powiedział, że wszystkie formalności były zbytnio realizowane? Co więcej jeszcze ciekawego powiedział, że przestrzegali biurokracji. Co jeszcze powiedział pan minister-prokurator generalny na sali plenarnej w informacji? Powiedział coś takiego, że sędziowie nie byli świadomi do czego będzie używany Pegasus. Sędzia orzeka, absolwent prawa, aplikacja, i nie wie, że zbieranie materiału dowodowego to również komunikatory. To, przepraszam bardzo, no to kto jest sędzią? Tacy ludzie są w wymiarze sprawiedliwości, że tego nie wiedzą? A może…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, dziękuję serdecznie.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze tylko jedno zdanie.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:

Jeszcze nie minęły dwie minuty.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze nie minęły.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Minęły dwie minuty.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

To sekundę, dobrze, to jeszcze sekunda. Powiem tak, ja dziwię się prokuratorom, że uczestniczą w takiej hucpie, bo jeszcze raz przypomnę, Giertycha i reszty nie będzie, kiedy będziecie rozliczani za łamanie prawa, i w chwilach, kiedy filarem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej jest prokuratura, prokuratura nie zajmuje się szpiegami, tylko zajmujecie się nagonką na funkcjonariuszy publicznych, na posłów, i to opozycji Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję. Pan poseł Kanthak. Bardzo proszę.

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, to wszystko ma oczywiście podłoże polityczne. Taki przykład z brzegu, najbardziej obrazujący sytuację, jest olbrzymie zaangażowanie emocjonalne pani poseł Lenartowicz, która dziwnym przypadkiem jest koleżanką z okręgu

wyborczego Michała Wosia. Może ją tak boli, że zdobyła 16 tys. głosów, a Michał Woś zdobył prawie 40 tys. głosów. Rozumiem, że może to panią boleć egzystencjalnie…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czas panu upływa, a pan nie na temat.

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

…i dlatego pani urządza tego typu hucpy. Ale chciałbym pogratulować prokuratorom.

Tak, nie przesłyszeli się państwo, chciałbym pogratulować konsekwencji w tym, że są narzędziem w rękach obecnie rządzącej Platformy Obywatelskiej, w tym, że osłabiają nasze bezpieczeństwo państwowe. Z jednej strony mamy zespół, który ma gnębić żołnierzy i strażników granicznych, który ma ścigać ich za to, że bronią naszej granicy, i kolejny zespół, który ma gnębić ministra Wosia, który odpowiadał za to, żeby służby miały narzędzia i były wyposażane w specjalistyczny sprzęt, który będzie wykrywał przestępczość. Pan prokurator w jednej ze swoich wypowiedzi powiedział, że doszło do naruszenia interesu prywatnego. Ja się z tym zgodzę, doszło do naruszenia interesu prywatnego tych gangsterów, którzy dybali na nasze bezpieczeństwo, dybali na łapóweczki, które były przyjmowane w nogach od stołów. To rzeczywiście zagroziło ich interesowi prywatnemu, i z tym się trzeba bardzo mocno zgodzić.

Ale na potwierdzenie tego, że ten sprzęt, Pegasus, jak zwał tak zwał, miał wzmacniać i wzmacnia bezpieczeństwo naszego kraju, ja mam pytanie do panów prokuratorów: czy w czasie kariery waszej prokuratorskiej kiedykolwiek korzystaliście z materiałów, które zostały pozyskane w ramach takiej działalności jak Pegasus, czy innego narzędzia, jak zwał tak zwał, ale czy w waszej prokuratorskiej pracy, która była wycelowana w to, żeby chronić społeczeństwo polskie przed przestępczością, czy wy kiedykolwiek korzystaliście z takich materiałów pozyskiwanych na podstawie kontroli operacyjnej? A jeśli pozyskiwaliście…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

…to potwierdza postawioną przeze mnie tezę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Pani poseł Skowrońska. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, chciałabym wyrazić wielkie niezadowolenie ze sposobu dyskusji pań i panów posłów z Prawa i Sprawiedliwości. W 2018 r. na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, kiedy był przedstawiany raport dotyczący Funduszu Sprawiedliwości, myślę że pan poseł Woś, ówczesny minister przypomina sobie dwukrotne posiedzenie i moją uwagę, którą zwracałam, iż w sposób nieprawidłowy, niezgodnie z ustawą o CBA finansowano zakup… wydatkowano 25 mln zł środków. A zatem literalnie ustawa o CBA wskazuje, że wszelkiego rodzaju zakupy powinny być finansowane z budżetu. Fundusz takich regulacji nie wypełnia. Stąd była opinia Najwyższej Izby Kontroli. Radzę zapoznać się paniom, panom posłom z raportem Najwyższej Izby Kontroli, prezentowanym dwukrotnie na Komisji Finansów Publicznych. Pan, wtedy wiceminister, objaśniał tę sprawę na kolejnym posiedzeniu. A zatem pierwszy, najważniejszy zarzut dotyczący przeznaczenia pieniędzy i finansowania Centralnego Biura Antykorupcyjnego z funduszu poza budżetem. To jest pierwsza rzecz.

Druga. Niezwykle ważnym argumentem jest sprawa wystąpienia o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Gdybyście państwo zważyli, że Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych umorzył postępowanie – nie oddalił go, umorzył z uwagi na niską szkodliwość czynu – to wtedy państwa ocena byłaby zupełnie inna. I chciałabym powiedzieć, że ja byłam członkiem Komisji Regulaminowej, ja byłam uczestnikiem posiedzenia, kiedy Komisja Regulaminowa przesłuchiwała za przekroczenie uprawnień pana Kamińskiego, który był w CBA, słuchałam państwa kolegi, który pracował wtedy

i prowadził akcję przeciwko byłemu prezydentowi Kwaśniewskiemu w sprawie zakupu wilii i stosowania niestosownych metod. Chciałabym w tym przypadku powiedzieć, że państwo powinni…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Bardzo proszę, pani…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:
…zgodzić się na uchylenie immunitetu, żeby tę sytuację wyjaśnić. Wrzask na Komisji pokazuje, że państwo tego nie rozumiecie. Naprawdę to jest wstyd. Pieniądze publiczne nie mogły być… Pieniądze z funduszu nie mogły być przeznaczone na zakup dla CBA. To wszystko.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:
Szanujcie państwo prokuratorów, bo nie wiecie kiedy i jak wy się znajdziecie. Dziękuję bardzo.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):
Proszę nie grozić.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Pan poseł Warchoł. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:
Ale przecież my wiemy, że będziemy…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Panie pośle, przykro mi bardzo, ale pan poseł Ozdoba jakoś nie chce, i to już któryś raz, dopuścić pana do głosu. Proszę bardzo, pan poseł Warchoł.

Poseł Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:
Dziękuję bardzo.

Wracając do kwestii relacji art. 296 do 231, ponieważ ten temat zawisł niejako w próżni, usłyszeliśmy od pana prokuratora interpretację, w myśl wyroku Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2009 r., na który również państwo się powołujecie. Sięgnąłem do tego wyroku. Tam Sąd Najwyższy uchylił wyrok, powiedział wprost, że absolutnie nie można jednego utożsamiać z drugim. Mianowicie chodziło o sprawę funkcjonariusza publicznego Arkadiusza S., który był naczelnikiem Wydziału Finansowego w Urzędzie Miasta Przemyślu kilkanaście lat temu. W wyroku Sąd Najwyższy wskazał wprost, że uchylając ten wyrok sąd powinien rozważyć który przepis będzie podstawą czynienia zarzutu oskarżonemu przy ponownym rozpoznaniu, art. 231 czy art. 296. Cytuję: „Ponownie rozpoznając sprawę sąd odwoławczy jednoznacznie powinien odpowiedzieć na pytanie czy Arkadiusz S. zajmując się realizacją polityki finansowej Gminy Przemyśl zajmował się w myśl art. 296 § 1 sprawami majątkowymi czy działalnością gospodarczą gminy, czy też jako organ podatkowy wykonywał władzę publiczną w rozumieniu art. 231 § 1.” I tam są wprost czynione rozróżnienia między jednym systemem a drugim systemem. Tymczasem tutaj mamy przyjętą kwalifikację kumulatywną, tak naprawdę bez słowa wyjaśnienia. To są dwie zupełnie różne sfery, z jednej strony działalność gospodarcza nakierowana na zysk – jaki zysk w tym wypadku generował Fundusz Sprawiedliwości? – z drugiej strony działalność o charakterze imperium państwa.

Już tak na koniec, panie przewodniczący, mamy sytuację, w której po raz pierwszy w historii polskiego parlamentaryzmu czyni się zarzut funkcjonariuszowi publicznemu za wykonywanie swoich ustawowo nakreślonych zadań, realizację obowiązków, wspieranie państwa w walce z przestępczością. Jest to bardzo groźny precedens, niezwykle groźny precedens. A pamiętajcie państwo, to co powiedziałem wcześniej, żadna władza nie trwa wiecznie. Wahadło raz odwinięte wraca później ze zdwojoną siłą. W imię zasad, naprawdę – możemy się różnić światopoglądowo, politycznie, dyskutować o różnych kwestiach, taka jest rola demokracji, żebyśmy się różnili, dyskutowali, wymieniali się

poglądami, przekonywali siebie – natomiast nie łammy podstawowych zasad prawa. W tej chwili to, co się dzieje…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, proszę zmierzać do konkluzji. Ta uwaga z wahadłem…

Poseł Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:

…to jest wykorzystywanie instytucji państwa, wymiaru sprawiedliwości…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…chyba nie wypada…

Poseł Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:

…wymiaru sprawiedliwości do brutalnej, nieetycznej walki politycznej, gnębienie oponenta politycznego z wykorzystaniem najbardziej brutalnych metod prawa karnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, miały być argumenty, a nie inwektywy.

Poseł Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:

Czasy stalinowskie wracają w ponurej wersji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Śliwka. Bardzo proszę.

Głos z sali:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze. Pan poseł Sebastian Kaleta. Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. O fakcie jak prokuratura jest pewna wszystkiego, co zawarła we wskazanym wniosku, jak jest pewna, że mamy do czynienia ze sprawą natury prawnokarnej, a nie ze sprawą o charakterze represji politycznej, świadczy fakt, że na drugą część obrad panowie prokuratorzy obrócili się plecami do tych, którzy zgłosili się do głosu. No taki przypadek…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, takie mamy warunki pracy.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Taki przypadek. Przyzwyczaiłem się, że zazwyczaj do swoich interlokutorów staram się mówić face to face. Natomiast…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Siedzi pan plecami do własnych kolegów. Proszę takich uwag nie zgłaszać.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Jesteśmy w specyficznej… Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, jest pan gościem. Pan dobrze wie, jakie warunki mamy do pracy. Taka jest sytuacja, że siedząc siedzimy plecami do kogoś.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

No i się znalazło.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

I może na temat, bo czas panu ucieka. Jeśli pan nie ma koncepcji, co ma pan powiedzieć…

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący… Nie, ale chwilę… Mam bardzo poważne…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…to proszę zrezygnować z tej wypowiedzi…

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam bardzo dużo słów do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…bo zajmuje pan nam czas.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, nie znajdujemy się na zwykłym posiedzeniu Komisji, znajdujemy się na posiedzeniu Komisji, na której władza wykonawcza, która jest powierzona panu ministrowi Bodnarowi, kieruje wniosek o postawienie przed sądem posła, którego chroni konstytucyjnie immunitet. Nie jesteśmy w zwykłej debacie. Sprawa ma charakter bardzo poważny, z tego powodu, że immunitet ma jakiś cel w demokratycznym państwie prawa. Celem immunitetu, jako przywileju parlamentarzystów, jest to, żeby parlamentarzyści mogli swobodnie prowadzić swoją służbę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, czas panu się kończy.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wykorzystał go pan na uwagi dotyczące kto siedzi…

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Czyli w sprawie dotyczącej…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

No to pana wybór. Jak pan woli o tym, że pan prokurator siedzi plecami…

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Możemy, panie przewodniczący, sprowadzać sprawę praworządności w Polsce do dwóch minut, natomiast ten wniosek… Przede wszystkim, panowie prokuratorzy, w odpowiedzi na pytania, ten wniosek nie zawiera w jakikolwiek sposób uzasadnienia znamion czynu. Pan prokurator był pytany kilkukrotnie jaką to korzyść osobistą miał uzyskać pan poseł Woś poprzez podjęcie takiej decyzji. W tym wniosku tego nie ma.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kurowska.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie ma również uzasadnienia o działaniu na szkodę interesu publicznego, że polskie państwo skutecznie walczy z przestępczością. To jest szkodą w interesie publicznym. Tak, w państwie, które dzisiaj walczy z opozycją…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle…

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

…walka z przestępczością jest szkodą interesu publicznego konkretnego obozu politycznego, który dzisiaj dorwał się do władzy i represjonuje opozycję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, to posiedzenie Komisji to jest hucpa. Mamy do czynienia z sytuacją rozpatrywania…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę się zastanowić, co pan…

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan mi przerywa, nie pozwala spokojnie wyprowadzić wywodu…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bo pan już dawno wykorzystał swój czas, i głównie wykorzystał go do tego, żeby opisywać kto siedzi do kogo plecami w sali 312.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Serdecznie dziękuję. Teraz czas ma pani poseł Kurowska.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ta Komisja stała się areną realizowania represji politycznych, a nie dyskusji o prawie, o winie, o czynach, o przestrzeganiu prawa. To co robicie dzisiaj, zapisze się…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Miałem nadzieję, że pan przytoczy jakieś argumenty albo zada jakieś ciekawe pytanie, ale niestety…

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan nie pozwala mi się wypowiedzieć. Ja jestem parlamentarzystą, chciałbym się odnieść po kolei, punkt do punktu przedstawionego wniosku, ponieważ we wniosku panowie prokuratorzy nie przedstawiają dowodów, a je ukrywają. Czy w demokratycznym państwie prawnym prokuratura, która jest nadzorowana przez polityka koalicji rządowej, pewna siebie, jeśli chodzi o opis czynu, przedstawia wniosek z…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale pan się powtarza. Bardzo dziękuję.

Pani poseł Kurowska.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Druga, kolejna rzecz, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pana nie było na sali. Ustaliłem wypowiedzi na dwie minuty, a…

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, mówię istotne rzeczy…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…pan przez dwie minuty mówił o nieistotnych rzeczach.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, uważam, że poruszone przeze mnie rzeczy były istotne, jeśli chodzi również o kulturę parlamentarną i kulturę demokratycznego państwa prawnego, w którym prokuratura ściga opozycję parlamentarną. Kwestia… Pan prokurator powiedział w swoim wystąpieniu, w odpowiedzi na pytania, bardzo istotną kwestię, mianowicie ta sprawa to jest przedmiot na seminarium naukowe, a nie na debatę Komisji Regulaminowej, ponieważ pan prokurator raczył w swojej wypowiedzi wskazać, że jest ustawa, że są jakieś wątpliwości interpretacyjne. Szanowni państwo, w prawie karnym są jasne prerogatywy odpowiedzialności karnej. Co się dzieje, kiedy jest wątpliwość interpretacyjna? W razie wątpliwości nie ma winy, tym bardziej, że pan poseł Woś jasno pokazał…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. To już słyszeliśmy. Panie pośle, trzeba było uczestniczyć cały czas w posiedzeniu Komisji…

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Tylko kolejna rzecz w tym wniosku, która jest absurdalna, mianowicie we wniosku immunitetowym, jako element…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, dziękuję bardzo. Każdy z posłów miał dwie minuty i się mniej więcej tego czasu trzymał.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Znaczy ja wiem, że ten wniosek jest tak słaby, że można go punktować godzinami, ale to, że próbujecie na zlecenie polityczne wykonać czasowo zadanie polecone politycznie, żeby pozbawić posła immunitetu, zastraszać opozycję parlamentarną poprzez to, że poseł ma być nękany przez prokuraturę, bo walczył o praworządność…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Póki co, to wy próbujecie zastraszać prokuratorów. Dziękuję serdecznie.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja panom prokuratorom chciałem spojrzeć w twarz, jak normalnie prawnicy dyskutują. Panom prokuratorom, jak widać, odwagi zbrakło na początku tego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy pani poseł Kurowska chce zabrać głos?

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Natomiast jeszcze bardzo ważna kwestia, którą poruszył pan poseł Warchoł, mianowicie o słabości tego wniosku. Poza licznymi przytoczonymi przez poprzedników wadami, różnymi błędami merytorycznymi, technicznymi, to orzeczenie, które opisał pan minister Warchoł, pokazuje, że po prostu ktoś tam w Lexie sobie wczytał, wpisał, wkleił i, proszę bardzo, panie prokuratorze Bodnar, zlecenie polityczne jest wykonane. Ta sprawa jest o tyle precedensowa, szanowni państwo – zwracam się również do polityków, którzy bezrefleksyjnie zamierzają pozbawić immunitetu posła za to, że służył polskiemu państwu – mianowicie logika, za którą stoi ten wniosek, który jest tak skonstruowana, że można postawić podobne zarzuty każdemu urzędnikowi. W zależności od tego jaka jest wola, chęć, sympatie polityczne aktualnej władzy, logika tego wniosku jest taka, że jeśli jakaś decyzja podjęta przez rząd nie podoba się czy to opozycji, czy to również opozycji w prokuraturze, która była – bo panowie prokuratorzy należą do pewnego stronnictwa w prokuraturze, które również uczestniczyło w wewnętrznych sporach i, zdaje się, nie pełniło w ostatnich latach wiodącej roli – że decyzje, które są powierzone władzy wykonawczej w sposób również dyskrecjonalny, bo po to obywatele wybierają każdą władzę, żeby ta władza realizowała powierzone przez obywateli zadania, i nie jest od tego, że po kilku latach przyjdzie sobie pan Bodnar i w ramach zemsty politycznej wyśle prokuratorów, żeby prześladowali polityków opozycji za decyzje, które były podjęte w ramach przyznanych kompetencji ministrom, czy jakiemukolwiek urzędnikowi, bo się te decyzje nie podobały, to będą stawiane zarzuty karne. To jest bardzo… Odnoszę takie wrażenie, że niektórzy z państwa nie zdają sobie sprawy ze skali precedensu, o którym rozmawiamy. Bo jak prokuratura w poprzednich latach kierowała wnioski o uchylenie immunitetów parlamentarzystom, to kierowała w sprawach związanych z korzyściami majątkowymi, które ci politycy mieli uzyskiwać. To jest poważna sprawa, a tam, gdzie urzędnicy…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, dwie minuty minęły 10 minut temu.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

…działali dla dobra państwa…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Odbiera pan czas…

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, nie, skończę już tę myśl i oddaję głos.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Kiedy? Najwyraźniej mamy inne poczucie czasu. Dwie minuty dla pana…

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, panie przewodniczący, skończę myśl i oddaję głos, żeby była spójność. I już rozumiem, dziękuję, że pan pozwoli mi skończyć moją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak, ale pan nie był obecny i pan powtarza argumenty, które przytoczyli pańscy koledzy. Naprawdę zabiera pan nam czas, a jest pan gościem na posiedzeniu naszej Komisji.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę uważać, to jest ważna rzecz w naszej pracy.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja chcę tylko… Panie przewodniczący, szanujmy się. Ja skończę myśl. Pan chce, żebym skończył. Miałem dłużej… Skończę myśl, zamknę ten wątek i przejdzie pan do dalszych…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę puentować.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Przerywając nie porządkuje mi pan sprawy. Zatem w związku z faktem, że ta sprawa jest bardzo precedensowa, dzisiaj możecie państwo się uśmiechać, mówić sobie: a, teraz ten Woś będzie zamęczany przez prokuraturę. Tylko, że zarówno państwo prokuratorzy, jak i państwo możecie paść w przyszłości ofiarą tego typu logiki, jeśli spróbujecie w jakiś pseudoformalny sposób legalizować ją z kolegami z Iustitia. Ja przypominam, że w stanie wojennym prokuratura również kierowała absurdalne wnioski, również sądy skazywały, ale przychodziła sprawiedliwość. Służba Polsce, jeśli chodzi o pana posła Michała Wosia, była bardzo dobra, ponieważ dzięki niemu wielu kryminalistów jest w więzieniach, dzięki temu oprogramowaniu. Jednocześnie dla was jest to problem, ponieważ wielu waszych kolegów, jak informują media, mogło być przyłapanych na łapówkach, a tego Tusk nie wybacza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

No to się pan zagalopował, żeby tak wypominać. Zdaje się, że to Prawo i Sprawiedliwość awansowało do Trybunału Konstytucyjnego prokuratora stanu wojennego, niejakiego Piotrowskiego.

Bardzo proszę, pani poseł Kurowska.

Poseł Maria Kurowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jestem po raz pierwszy na Komisji Regulaminowej i ze zdumieniem wsłuchuję się już od 4 godzin, bo chcę wiedzieć, przybyłam, aby wiedzieć dlaczego jest tutaj chęć pozbawienia immunitetu mojego kolegi z Suwerennej Polski, pana Michała Wosia, skoro ja go znam od najlepszej strony, zarówno jako polityka, młodego, prężnego polityka, bardzo uczciwego, ale jednocześnie dobrego męża, dobrego ojca dwóch córeczek. Jeżeli chce się odebrać immunitet, to dla zwyczajnego człowieka, dla setek tych, którzy oglądają tę transmisję, jest taki przekaz: coś musiał bardzo złego zrobić. Przybyłam po to, aby się dowiedzieć co pan Michał Woś zrobił złego, że państwo chcecie pozbawić go immunitetu. Przez 4 godziny, proszę mi wierzyć, nie dowiedziałam się, więc co to w ogóle jest za Komisja? Co to są za zwyczaje, że przez 4 godziny nie tylko ja, ale nikt z nas nie dowiedział się o co w tym wszystkim chodzi? Ja sądzę, że chodzi o to, że chce się pozbawić Suwerenną Polskę autorytetu, który ma wśród ludzi. Dlatego, uważam, rozpętano to wszystko w czasie kampanii wyborczej, bo liczyliście państwo, że politycy Suwerennej Polski, którzy kandydują w tych wyborach… stworzenie tej sztucznej afery, z niczego, sprawi, że będziemy mieć kiepskie wyniki wyborcze. Przeliczyliście się, bo okazuje się, że pan Patryk Jaki z drugiego miejsca zrobił najlepszy wynik, jaki kiedykolwiek był w historii. A więc to nie zadziałało. W związku z tym, drodzy państwo prokuratorzy, proponuję –

aby się zmieścić w tych dwóch minutach – abyście odstąpili od wniosku, bo jest on absurdalny. Myślę, że wszyscy to widzicie. Jest już po wyborach. Uważam, że zacznijmy działać prawdziwie w interesie państwa polskiego, a nie, żeby w ten sposób łamać prawo, żeby pokazywać absurdy prokuratury. Drodzy państwo, przecież prokuratura to jest instytucja, która zawsze cieszyła się wielkim szacunkiem i budziła respekt.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, proszę puentować.

Poseł Maria Kurowska (PiS) – spoza składu Komisji:

W tej chwili ten wniosek sprawia, że tracicie autorytet. Proszę to przekazać panu ministrowi Bodnarowi. Niech on przesłucha dzisiejszą Komisję. Wycofajcie się z tego dla dobra społeczeństwa polskiego, bo przecież nie możecie w ten sposób niszczyć prawa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jaki. Bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, otóż ta sprawa jak w soczewce pokazuje czym jest neoprokuratura Bodnara. Wracają karuzele vatowskie, ruscy agenci uciekli właśnie za granicę, imigranci są przywożeni na parkingi pod hipermarketami, a wy próbujecie w tym czasie… czym zajmuje się prokuratura? Próbuje na 10 lat tego tutaj ministra, który siedzi obok mnie, wsadzić do więzienia za to, że ze Skarbu Państwa przekazał środki na Skarb Państwa – nikt nic nie stracił – na zakup urządzenia, które zwiększało nasze bezpieczeństwo, czym chwalił się wasz premier. I teraz tak, zacznijmy od takiej… Ja się nie dziwię, że na początku pan prokurator w ogóle nie bardzo chciał uzasadniać wniosek, ja się nie dziwię, bo czegoś takiego ja jeszcze nie widziałem, czegoś tak kompromitującego jeszcze nie widziałem. I zacznijmy od podstawy prawnej. Otóż to jest tak, pan prokurator sam przyznał, że są wątpliwości, co do tego, żeby stosować kumulatywnie art. 231 plus art. 296. Na nasze pytanie, w takim razie do czego się odwołują, odwołali się do wyroku Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2009 r. Myśmy sprawdzili ten wyrok, przeczytaliśmy go – mam nadzieję, że bardzo dokładnie – i tam jest więcej przykładów na to, że te paragrafy trzeba stosować rozłącznie, a nie kumulatywnie. Rzeczywiście dobrze by było, że jak już się na coś powołujemy, to dobrze, żeby właściwie wskazać podstawę prawną. Ponadto mamy zasady kardynalne w prawie karnym. Jeżeli pan prokurator sam przyznaje, że ma wątpliwości, co do zastosowania podstawy prawnej, to przypominam, prawo karne, po pierwsze, jest ultima ratio, czyli prawo karne jest racją ostateczną, czyli stosuje się je w ostateczności, a nie wtedy, kiedy są wątpliwości. Jest pkt 4 k.p.k., który mówi o tym, że wątpliwości powinniśmy rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Ponadto mamy konstytucję, na którą słusznie się powoływał pan przewodniczący mówiąc o tym, że polskie prawo, a szczególnie organy państwa powinny działać na podstawie i w granicach prawa. Co znaczy, że w granicach prawa? To znaczy, że jeżeli są jakiekolwiek wątpliwości, to nie wolno wychodzić poza te granice, nie wolno stosować tego. To tyle, jeżeli chodzi o podstawę prawną.

Natomiast dalej powiem państwu co jest najbardziej żałosne w tym całym wniosku, mianowicie najbardziej żałosne jest to, że prokuratorzy próbują przedstawić staranną analizę aktów normatywnych – ja się bardzo cieszę, to jest akurat bardzo dobre, że panowie próbują to zrobić – ja chciałem tylko zapytać, jak panom przeszła bardzo dokładna analiza na przykład ustawy o prokuraturze, z której na przykład wynikało, że odwołać prokuratora krajowego można tylko i wyłącznie po zgodzie prezydenta? Gdzie jest ta zgoda prezydenta? Albo jak panom przeszła dokładna analiza polskiej konstytucji i hierarchia źródeł prawa, która pokazywała…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle…

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:

…gdzie pokazujemy, że uchwała… gdzie jasno widać gdzie jest…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Serdecznie witamy w Sejmie Rzeczypospolitej, ale naprawdę proszę trzymać się czasu. U was w Europarlamencie to jest jeszcze bardziej rygorystycznie przestrzegane.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:

Na komisjach akurat nie, panie przewodniczący. Byłem cały dzień, starałem się nie przeszkadzać. Jeżeli mogę poprosić pana przewodniczącego jeszcze o 1,5 minuty.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę puentować.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:

Będę starał się mieścić w czasie.

Chciałem tylko zwrócić uwagę na to, że jak już tak analizujemy, to jak panom prokuratorom poszła ta analiza prawna? Bo to ma o tyle znaczenie, że jeżeli by się okazało, że prokurator krajowy został źle powołany, to tu pojawia się poważny problem nie dla kolegi, który siedzi obok mnie, tylko dla niektórych z panów, dlatego że od tego prokuratora krajowego otrzymaliście wtedy korzyść majątkową w postaci dodatków, w postaci funkcji i, co więcej, w tym wypadku my wielokrotnie pytaliśmy panów, żebyście wskazali nam bardzo konkretnie na czym polega korzyść majątkowa Michała Wosia. Nie potraficie tego wskazać, a ja potrafię bez żadnego problemu wskazać na czym polegała wasza korzyść majątkowa od organu nieuprawnionego, który w sposób oczywisty złamał ustawę i złamał konstytucję. Ja mam taką prośbę, jak już drobiazgowo coś rozpatrujecie, to dobrze by było, żeby całościowo.

Poza tym każdy teraz widział, że w tej sprawie mamy różne opinie, są dwie opinie. Dzisiaj wszyscy słyszeliśmy, że panowie na rzecz opinii dotyczącej Michała Wosia mówią tak: opinie wybitnych profesorów, pani profesor Chojny-Duch, pana profesora Witolda Modzelewskiego, pana profesora Wnuka, nawet waszego ministra sprawiedliwości pana Kwiatkowskiego. Na waszą rzecz mamy opinię słynnego profesora prawa pana Tomasza Mraza. No pogratulować, pogratulować. To jest po drugie.

Wreszcie chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, no bo przez 4 godziny próbujemy dowiedzieć się kilku rzeczy od panów prokuratorów, i bardzo by było miło, żebyście panowie na koniec byli uprzejmi nam wskazać, po pierwsze, tak – bo w mediach fruwa, że kolega przyjął jakąś korzyść majątkową – pokazać na czym polega korzyść majątkowa. Po drugie, 4 godziny prosimy o wskazanie znamion czynu zabronionego. Jak byście, panowie, wreszcie byli uprzejmi pokazać na czym polegają znamiona czynu zabronionego. Wreszcie pan prokurator był uprzejmy rozpocząć swoje wystąpienie mówiąc o tym, że wspomniany art. 4, przez który chcecie stawiać zarzuty, mówi o tym, że CBA powinno być finansowane – ja tutaj zapisałem sobie bardzo dokładnie – tylko i wyłącznie z budżetu państwa. Problem polega na tym, że jak ja otworzę art. 4, to tam nie ma terminu ani „tylko" ani „wyłącznie". Jeżeli jest, to bardzo bym prosił pana prokuratora, żeby pan prokurator był uprzejmy na to wskazać, bo jeżeli nie, to przynajmniej dla każdego prawnika powinno mieć to charakter fundamentalny.

Ostatnie zdanie, jakie chciałem poczynić w tym zakresie, bo pamiętajcie państwo, że to nie jest zwykła sprawa, to jest sprawa, którą do 10 lat grozicie koledze, który siedzi po mojej lewej stronie. Poprosiliśmy o jedną rzecz, że jak posłowie będą podejmowali decyzję, żeby mieli dostęp do pełnej wiedzy. Państwo w głosowaniu wskazaliście, że nie chcecie, żeby posłowie mieli dostęp do pełnej wiedzy. Tymczasem za naszych czasów za każdym razem, kiedy był kierowany podobny wniosek, my głosowaliśmy za. Dlaczego? W imię właśnie tego, że Polska jest państwem prawa, powinna być państwem prawa i jak chce się posłać kogoś do więzienia, to przynajmniej dobrze by było, bo to jest stara zasada rzymska, żeby poznać rację obu stron.

I ostatnia rzecz. Ja uważam, że kolega w takim razie…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, chyba siódma, ostatnia rzecz.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:

Dobrze, ostatnie zdanie. Widać, że pani poseł Lenartowicz, koleżanka z okręgu pana Michała Wosia, tak się denerwuje, że chyba kolega powinien dostać kolejne 10 lat za to, że wygrał z panią poseł w okręgu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bartuś. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ja jestem członkiem tej Komisji i, po pierwsze, uważam za niestosowne, aby na Komisji Regulaminowej pan przewodniczący komentował wystąpienia merytoryczne. Nawet w myśl zasady *Audiatur et altera pars* nie powinien pan przerywać panu ministrowi Wosiowi, który wypowiadał się we własnej sprawie, a w postępowaniach karnych i w każdych postępowaniach strona ma prawo zabierać głos, ma prawo się bronić.

Ja za moment, jako poseł, będę podejmować decyzję, jak i państwo będziecie podejmować decyzję czy wniosek prokuratury o uchylenie immunitetu posłowi w przedstawionym zakresie jest zasadny czy nie. Jeżeli ja po zapoznaniu się z wnioskiem nie znalazłam żadnego uzasadnienia, o którym tutaj było mówione, i w momencie, kiedy pytania są zadawane przez obrońcę oskarżonego – można powiedzieć, że nawet skazanego przez państwo – czy przez samego pana Wosia, jeżeli wtedy były krzyki i jeżeli panowie prokuratorzy nie potrafią wskazać uzasadnienia korzyści, to jak państwo będziecie głosować za wnioskiem, który nie jest uzasadniony? Można mówić, że to wszystko będzie przed sądem, ale my, jako posłowie, mamy obowiązek zobaczyć, czy wniosek nie jest polityczny. Po to jest immunitet, każdy parlamentarzysta, każdy poseł ma immunitet, żeby w sprawach karnych, kiedy faktycznie naruszył prawo, kiedy, tak jak było mówione, zrobił coś oczywistego, że jest podejrzany o coś oczywistego, a tak naprawdę z tego wniosku jasno wynika, że pan poseł Woś, pan minister jest oskarżany o to, że działał na rzecz Skarbu Państwa, na rzecz polskiego budżetu, działał przeciwko przestępcom nie tylko krajowym, ale też w czasie wojny mogło to służyć, żeby wzmocnić państwo polskie na wszystkie strony. Wniosek nie ma uzasadnienia, które jest wymagane. Tutaj nie jest decyzja polityczna…

Głos z sali:

Nie powinna być polityczna.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

…nie powinna być, właśnie, nie powinna być decyzja polityczna przy uchylaniu immunitetu, tylko powinna być poparta wnioskiem, który spełnia wszelkie warunki. Ja czytałam, pan minister Woś zwracał się o uzupełnienie o niezbędne elementy. Czy myśmy usłyszeli? Nie. Dzisiaj pan prokurator nawet nie chciał przedstawić opinii publicznej jaki to jest wniosek, tylko stwierdził: popieram. Czyli inaczej mówiąc popieram „koalicję 13 grudnia”, i na tym miało się skończyć. Dlatego, szanowni państwo, zastanówcie się, bo kiedyś… Ja jestem posłem od 2007 r. i naprawdę niezależnie z której strony poseł był, myśmy na Komisji Regulaminowej – był taki czas, że byłam nawet jej wiceprzewodniczącą – rozpatrywaliśmy autentycznie czy wniosek jest zasadny, czy poseł powinien trafić przed sąd, czy prokurator może postawić zarzuty czy nie. W takich wypadkach nie było to głosowanie polityczne. Teraz zmieniły się czasy, jest atak polityczny, atak polityczny na posła za działalność na rzecz państwa polskiego. Jeżeli wniosek jest zasadny, to uważam, że w takich przypadkach jest Trybunał Stanu i niech tam rozpatrują, czy naruszył obowiązki czy nie. W tym wypadku ja jestem przeciwna, aby w takich właśnie warunkach uchylać immunitet, bo immunitet poselski właśnie chroni, żeby nie było ataków politycznych. Na szczęście jest on obostrzony pewnymi elementami, i na sali sejmowej głosowanie jest bezwzględną większością. Mam nadzieję, że w wielu posłach przyjdzie refleksja. Bo może tak być, że rozpoczynając taką lawinę, kiedyś stracicie władzę, państwo też staniecie w takiej sytuacji, że ktoś przyjdzie,

bo już tak było, bo właśnie teraz może się tak stać, i wtedy ktoś powie: a wyście też tak robili, więc dzisiaj wy, w myśl zasady, to co krzyczeliście, wszyscy pójdziecie siedzieć. Niektóre moje koleżanki czekają na kolejne wnioski polityczne, polityczne, a po to służy immunitet, żeby nie było takiego bezpodstawnego oskarżania, żeby poseł dalej mógł pracować, a nie chodzić do prokuratury, czy w ogóle być aresztowany, zatrzymany, stawać przed sądem. Bardzo proszę wszystkich państwa o refleksję przed głosowaniem.

A pana prokuratora, jeżeli ten wniosek był postawiony, to prosiłabym o konkretne odniesienie się do prośby o wskazanie, jaka była korzyść majątkowa czy osobista. Bo takie sformułowanie zawsze sugeruje, że po prostu dostał łapówkę. Czy państwo podejrzewacie? Bo jeżeli podejrzewacie, że dostał osobistą łapówkę… Czy macie na to w ogóle nie dowody, tylko czy macie uzasadnione podejrzenie, że tak mogło być? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Pani poseł, ja też będę głosowała, ale muszę powiedzieć, że, po pierwsze, sami państwo wiecie co żeście zrobili. Przyszło kilka osób, które zaczęło zastraszać wpierw prokuratorów, później nas, wyrzucać cokolwiek. Ja dowiedziałam się o tramwaju. Słuchajcie, to tyle lat minęło, że ja naprawdę nie jestem w stanie wszystkiego pamiętać, ale mimo wszystko wiem jedno, że wtedy też nas zastraszano, tylko dzisiaj wracając myślą pamiętam co się działo 7–8 lat temu, kiedy stanęłam z konstytucją na mównicy. Co wam wtedy powiedziałam? Powiedziałam wam wtedy, że będziemy wszyscy rozliczani, i wy też. Przyszedł moment, kiedy trzeba rozliczyć niektóre rzeczy, które wy żeście robili. Dlatego dzisiaj na pewno podejmę decyzję zgodnie ze swoim sumieniem. Uważam jedną rzecz, gdyby się pan poseł nie bał, nie byłoby dzisiaj tej sprawy, rzuciłby pan immunitetem i powiedział: sprawa załatwiona, róbcie co chcecie, bo ja jestem niewinny i niczego się nie boję. Nie robi pan tego, natomiast próbowaliście wszystkich zastraszyć. To mnie się bardzo nie podoba i zagłosuję przeciw… przepraszam, za zabraniem panu immunitetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Panie przewodniczący, ad vocem. Bo pani się też do mnie zwracała. To nie jest uchylanie immunitetów ogólnych i kilku osobom. Pani poseł, immunitet jest tutaj uchylany w jednym zakresie, w tym zakresie, który ma obowiązek prokurator przedstawić. Nie chodzi o to, czy pan… Znaczy chodzi o to, że wniosek jest źle zrobiony. Wniosek nie ma uzasadnienia. Ten wniosek powinien być zwrócony do prokuratora Bodnara o uzupełnienie.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Dziękuję bardzo. Jak się ktoś nie boi, to się nie boi, po prostu. Jest niewinny, to…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Aż 4 godziny tłumaczyliśmy…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale bardzo przepraszam, lista została… Drogie panie… Drogie panie, bardzo proszę o spokój. Lista została wyczerpana.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Zgłaszałam się do sprostowania. Zostałam wywołana imiennie i chciałabym się do tego odnieść.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jeśli pani…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Przez kogo?

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
Przez posła Kanthaka i przez posła Jakiego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
Ja jednak odniosę się i może odpowiem przy okazji na inne dylematy. Po pierwsze, nie jestem koleżanką pana Wosia i nie konkurowaliśmy, bo wiadomo jak wyglądają wybory…

Głos z sali:
Ale to pani powtarza do protokołu? Ale to nie na temat.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
To świadczy o tym…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):
Ale to nie było do…

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
Ale przepraszam, ja się odnoszę do tego…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
A co to ma wspólnego z Komisją Regulaminową?

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
…co panowie powiedzieli, to po pierwsze.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):
Mówiliście, to myśmy wam nie przeszkadzali. Nadal krzyczycie i nadal robicie tragedię.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):
Ale to, co ja mówię, nie będzie w protokole, bo nie mam włączonego mikrofonu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Może warto, żeby było w protokole. Komisja Etyki będzie miała więcej do roboty.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
Proszę wysłuchać. Odpowiedzią na argumenty, które zostały wywołane z liczbą głosów, niech będzie mapa dotacji, którą publikowało Ministerstwo Sprawiedliwości, gdzie w okręgu poszczególnych waszych kandydatów, posłów padały rekordowe dotacje z Funduszu Sprawiedliwości. To jest też jakaś odpowiedź…

Głos z sali:
Niech pani nie kłamie.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
To jest też jakaś odpowiedź na kwestie korzyści, bo w okręgu Michała Wosia…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Panie pośle, po co pan tutaj przyszedł? Nie zapisał się pan do głosu. Pan tylko przeszkadza.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
…12 mln bez konkursów i bez naborów zostały rozdane w świetle jupiterów z dziękczynieniami wzajemnymi, tudzież promocją. Nie mówię już o ośrodkach Lasów Państwowych…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):
Życzymy nowemu rządowi, żeby tyle pieniędzy poszło w teren.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
…ze środków więziennictwa, i tylko dziś mówimy o Funduszu…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę ad vocem, panie przewodniczący.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

…dziś mówimy o Funduszu Sprawiedliwości.

I jeszcze o immunitecie ministra Wosia oczywiście, i jeszcze jedna informacja związana czysto z umową i sprawą zakupu Pegasusa. Jak wynika z dokumentów z raportu NIK-u, tego pierwszego, umowę na zakup Pegasusa przygotował Mikołaj Pawlak, który był wtedy pracownikiem Ministerstwa Sprawiedliwości…

Głos z sali:

To nie jest ad vocem…

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Tę umowę – to jest uzupełniająco, dokładnie tego dotyczy – pan Mikołaj Pawlak, który został potem rzecznikiem praw dziecka, szeroko teraz widzimy, już ma immunitet, bo został nominowany sędzią, ale szeroko słyszymy jakimi limuzynami się rozbija i jakie sobie funduje posiłki, zamiast przeznaczać pieniądze na dzieci, tak samo jak to się działo w Funduszu Sprawiedliwości, zamiast przeznaczać pieniądze dla pokrzywdzonych. Ale jest jeszcze jedna rzecz, ten sam Mikołaj Pawlak przygotowywał dodatkowy wniosek z okręgu ministra Wosia, a potem został rzecznikiem praw dziecka. Do mnie niedawno zwrócił się jeden z naszych mieszkańców z zapytaniem, czy prawdą jest, że osoby bliskie ministrowi zostały natychmiast później zatrudnione w Biurze Rzecznika Praw Dziecka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Można ad vocem, panie przewodniczący? Króciutko. Ja potwierdzam, chcę Wysokiej Komisji powiedzieć i potwierdzić, że pani poseł Gabriela Lenartowicz nie jest moją koleżanką, nie mamy żadnych relacji i myślę, że wzajemnie się tym szczycimy…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję serdecznie za tę informację.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

…natomiast życzę sobie, i mieszkańcom naszego wspólnego okręgu, żeby pani poseł wzięła się do roboty i przywiozła – tam rzeczywiście bardzo dużo trzeba zrobić w naszym okręgu, i wszyscy czekamy na dokończenie drogi ekspresowej…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle…

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

…na kolejny most. Niech pani po prostu weźmie się do roboty, pani poseł i zadba o nasz okręg, wtedy rzeczywiście…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Trzeba było na mosty zamiast na festyny.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

…ludzie będą głosować.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, niech pan się nie pogrąża.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Natomiast chwalenie się czekami… Pani poseł rzeczywiście próbowała ze mną konkurować i przygotowała takie zestawienie różnorakich dotacji…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Naprawdę, panie pośle, proszę o opamiętanie. Proszę o opamiętanie.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

…kiedy pani była prezesem WFOŚ-u, kandydowała do Sejmu Rzeczypospolitej i te czeki rozdawała na prawo i lewo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, przepraszam bardzo, teraz ja chciałbym coś powiedzieć krótko na temat, bo tu non stop słyszy się argumenty, że to polityczne, że to hucpa, a nikt nie mówi o tym co jest podstawą tego wszystkiego. Jeśli ktokolwiek z panów mówił o tym, że to i tak budżet i tak budżet, to chciałem was odesłać do ustawy o finansach publicznych. Pieniądze publiczne to nie pieniądze prywatne, które można przekładać z kieszeni do kieszeni, dawać komu się chce albo kupować co się chce. Pieniądze publiczne, ich wydatkowanie, ich przesuwanie jest mocno ograniczone przez przepisy. Kto inny jest dysponentem Funduszu Sprawiedliwości, bo jest nim minister sprawiedliwości, a kto inny jest dysponentem Funduszu CBA, bo jest nim szef CBA, i na takie przesunięcie jest potrzebna zgoda Komisji Finansów Publicznych. Ja chciałbym przypomnieć zarówno panu Wosiowi, jak i wszystkim panom, którzy tak go gorąco bronią, że to sprawa polityczna, że pan wystąpił o taką zgodę i był gościem Komisji Finansów Publicznych Sejmu Rzeczypospolitej 15 września 2017 r., prawda? O tym też mówiła pani poseł Skowrońska. Problem polega na tym, że pan w swoim bardzo lakonicznym wystąpieniu nie powiedział i nie poinformował posłów z Komisji Finansów Publicznych czego dotyczy przesunięcie. Jest bardzo krótkie: „Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, konieczność zmiany w planie funduszu wynika przede wszystkim z wejścia w życie 12 sierpnia ustawy, która nowelizuje zasady finansowania Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w ten sposób, że ustawodawca przewidział rozszerzenie form pomocy, które mogą być finansowane ze środków funduszu, i rozszerzył katalog podmiotów, które taką pomoc mogą świadczyć. Dotychczas były to tylko i wyłącznie organizacje trzeciego sektora, natomiast został dodany katalog instytucji z sektora finansów publicznych. Stąd przedłożone zmiany. Dysponent przedstawia zmianę zaplanowanych środków finansowych w pozycjach: dotacje o kwotę 20 050 tys. zł z przeznaczeniem na dotacje na rzecz pomocy pokrzywdzonym i przeciwdziałania skutkom przestępczości, i w pozycji: koszty własne o 34 514 tys. zł, gdzie wynagrodzenia bezosobowe – wynoszą 600 tys. zł, pochodne od wynagrodzeń, zakup usług oraz działania pozostałe, w tym promocja funduszu, co było wielokrotnym postulatem całej Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo”.

To jest pana cała wypowiedź. Pomimo próśb o to, że ma pan powiedzieć na co te 25 mln zł były dane, to pan nie powiedział. Dziękuję serdecznie.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, czy można odpowiedzieć na pana pytanie?

Głos z sali:

To jakaś hucpa.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie ma żadnej hucpy. Hucpa jest w wydawaniu pieniędzy publicznych.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Jest hucpa polityczna. Jeżeli pan mi pozwoli…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie miał pan prawa. Dziękuję.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę mi pozwolić odpowiedzieć, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Były liczne pytania. Proszę bardzo, pan prokurator.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, z wnioskiem. Czy po panu prokuratorze będę mógł wystąpić czy pan chce cenzurować moje wystąpienia?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Nie cenzurować. Pan miał już wielokrotnie okazję.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
Nie, nie, no chcę się odnieść do pana wątpliwości, żeby opinia publiczna też ich nie miała. Czy mogę teraz czy po wystąpieniu pana prokuratora?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
A panu nie wystarczy cytat z pana? Całość przytoczyłem, żeby pan nie mówił później przed kamerami, że wyrwałem z kontekstu.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
Wie pan… I cieszę się, że pan przytoczył, że…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
To była całość wypowiedzi…

Poseł Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:
Istnieje prawo ostatniego głosu.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
…poinformowałem o jednostkach sektora finansów publicznych…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Dobrze, po panu… Bardzo proszę.

Poseł Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:
…poinformowałem o jednostkach… i byłem do pełnej dyspozycji posłów. Rozumiem, że teraz pan ma wyrzuty sumienia, i pani Skowrońska, i inni posłowie, że nie zechcieliście pytać. Powiedziałem posłom, że jestem do pełnej dyspozycji. Pan przewodniczący Sasin – i tego pan już nie doczytał – spytał, czy są jakieś pytania, państwo pytań nie mieli, a ja tam szedłem i byłem do pełnej dyspozycji. Poinformowałem posłów, że weszły nowe przepisy, poinformowałem, że są jednostki sektora finansów publicznych, poinformowałem o przesunięciach. Panie przewodniczący, jeśli ma pan zarzut do działania Komisji Finansów Publicznych, to proszę iść do pani Skowrońskiej i mieć pretensję, do znajomych i kolegów z Komisji, że nie zadawali pytań, mimo że byłem do pełnej dyspozycji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Pan, to naprawdę potrafi – jestem pod wrażeniem – odwrócić…

Poseł Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:
Dziękuję, że jest pan pod wrażeniem…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
…kota ogonem.

Poseł Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:
Prawda robi na ludziach wrażenie. Oby pan przejrzał na oczy i zawsze kierował się prawdą.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Daj Boże. Przytoczyłem całe pana wystąpienia. Słowa tam nie ma…

Poseł Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:
No niecałe właśnie. Proszę dalej…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
…wszystko pan przemilczał.
Bardzo proszę, pan prokurator.

Poseł Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:
Właśnie nie przemilczałem.

Zastępca prokuratora krajowego Marek Jamrogowicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja chciałem tylko powiedzieć, że być może ten niedosyt z naszych wystąpień w pierwszej części posiedzenia Komisji wystąpił u państwa, tym niemniej sposób, w jaki państwo – pozwolę sobie to powiedzieć szczerze i uczciwie – odnosiliście się do nas w trakcie, kiedy próbowaliśmy coś powiedzieć, skonfundował nas, bo przyznam szczerze, że jestem już dość doświadczonym prokuratorem, bo pełnię tę funkcję trochę lat, ale nie zetknąłem się z czymś takim, że ktoś nie chce usłyszeć argumentów, tylko próbuje przekrzyczeć argumenty. Oczywiście nie mówię to do wszystkich państwa, którzy występowali, bo następowały również jakieś uwagi merytoryczne i prawnicze. Dlatego też w tej chwili odniosę się tylko do tych pytań, tych argumentów, które były argumentami, które padły w drugiej części, czy też pytaniami, które padły w dobrej, normalnej atmosferze.

Odnosząc się do pytania pani marszałek Witek, chciałem powiedzieć, że zarzut – to zresztą nie tylko do pani pytania – zarzut, który sformułował prokurator i który wnosi o zgodę na uchylenie immunitetu, celem ogłoszenia tego zarzutu, zarzut nie dotyczy w żadnym wypadku przyjęcia korzyści majątkowej. Proszę państwa, to nie nad tym procedujemy. Może państwo macie krytyczne uwagi do naszego wniosku, do wniosku sporządzonego przez prokuratorów z tego zespołu, ale tak naprawdę radziłbym go jednak przeczytać, przynajmniej w tej części wstępnej. Dlatego też… To nie jest tak, że my wskażemy, czy też możemy wskazać korzyść, o której wskazanie prosiła pani marszałek, czyli pieniędzy, które rzekomo miałby – mówię tutaj zupełnie rzekomo, bo ja żadnych dowodów na to nie mam i taki wniosek takich argumentów nie zawiera – przyjąć pan poseł Woś.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o korzyść osobistą, to korzyść jest pojęciem szerszym, ona jest zdefiniowana w art. 115 § 4 Kodeksu karnego i ona mówi, że nie dotyczy tylko osoby, której zarzuca się przekroczenie uprawnień, czy też nadużycie obowiązków. Mówiono tutaj również o tym, że nasza interpretacja art. 4 ust. 1 ustawy o CBA jest błędną. No oczywiście ja z pokorą wskazywałem, co zostało wykorzystane w wystąpieniach, że istnieją pewne wątpliwości, co do kwalifikacji prawnej, ale co do tego odniosę się, bo tu wystąpienie pana posła Warchoła, bez wątpienia prawnicze, dlatego chętnie odniosę się do tego. Do takiej dyskusji zawsze jestem gotów, panie pośle, bardzo chętnie. Natomiast odnosząc się do kwestii naszej zupełnie dowolnej interpretacji przepisu art. 4, to ja oprę się na tym, co jest moim zdaniem istotne, czyli na stanowisku Najwyższej Izby Kontroli, Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego z 21 maja 2018 r. Te różne opinie, które gdzieś tam wewnątrz powstawały i które były cytowane, są to opinie, które być może powstają w rożnych gremiach, natomiast stanowisko z 21 maja 2018 r., zacytuję, bo tu ktoś prosił mnie kiedyś o cytat, więc ja od razu zacytuję: „W tym stanie prawnym należy dojść do przekonania, że sformułowania ustawowe działalności CBA środkami z Funduszu Sprawiedliwości było działaniem nielegalnym, sprzecznym z zasadą wyrażoną w art. 4 ust. 1 ustawy o CBA". To jest cytat, to stanowisko, które w naszym przekonaniu, prokuratorów, którzy sporządzili ten wniosek, dawało podstawy do zaprezentowanej wersji.

Pan przewodniczący Smoliński słusznie zauważył, podniósł taką okoliczność dotyczącą tego, że pan minister kierował się opiniami prawnymi, rzekomo miał kierować się opiniami prawnymi. Panie przewodniczący, ja chciałem sprostować, że opinie powstały znacznie później, po podjęciu decyzji. Tak że ta kwestia trafności tego argumentu wydaje mi się chybiona, albowiem było to poszukiwanie jakichś argumentów, w moim oczywiście przekonaniu, autorów wniosku, poszukiwaniem argumentów post factum.

Kolejna kwestia, do której chciałem się odnieść, kwestia prawnicza. Niestety pan poseł Jaki już wyszedł, ale pan poseł Jaki cytując orzeczenia dotyczące możliwości kumulatywnej kwalifikacji art. 231, obojętne z którym paragrafem z art. 296, był uprzejmy stwierdzić o nonsensowności takiej kwalifikacji, a pan minister Warchoł powołał się na orzeczenie sądu, które zacytowano. Panie ministrze, proszę państwa, nie pamiętacie jak brzmiała moja wypowiedź. Myślę, że nie usłyszeliście mojej wypowiedzi, bo wtedy panował olbrzymi gwar. Odnosząc się wówczas do okoliczności podniesionej przez pana posła Warchoła, podawałem argumenty cytowanym orzeczeniem, podawałem

argumenty o tym, że istnieje możliwość zastosowania również art. 296 w odniesieniu do osób pełniących funkcje publiczne. To była argumentacja, to był cytat z orzeczenia, które panowie… Oczywiście bardzo cieszę się, że zapoznaliście się z nim, albowiem taka możliwość istnieje. Oczywiście sąd w tym orzeczeniu, który pan minister Warchoł wskazał, przyjął zasadę, że należy w tym konkretnym przypadku, podkreślam, zdecydować czy taki czy taki przepis zastosować, ale to, jak wiemy jako prawnicy, nie wyklucza, że istnieją przypadki, zdaniem autorów wniosku, mające miejsce w tym przypadku, iż kumulatywna kwalifikacja jest możliwa. Czy zostanie ona potem przyjęta za podstawę orzeczenia, tego nie wiem, natomiast nie jest to coś tak kardynalnie błędnego, jak usiłowaliście panowie przedstawić. Ale przyjmuję, że jest to dyskusja merytoryczna, dyskusja, co do kwestii prawnych, o które możemy się spierać. Myślę, że taka możliwość istnieje, jeżeli oczywiście wyzbędziemy się emocji oraz insynuowania jakichś niecnych zamiarów, które nami kierują, czy też prokuratorami, którzy prowadzą sprawę.

Proszę państwa, ja już mówiłem, bo tutaj też jest kwestia działania na szkodę interesu publicznego – to wybrzmiało już w wypowiedziach niektórych państwa posłów – przyjmujemy oczywistą zasadę, że Fundusz Sprawiedliwości, według jego zadań, według tego, co zapisano w ustawie, a wykluczając możliwość finansowania CBA, miał służyć wsparciu bardzo szlachetnych celów społecznych. Dlatego też uważamy, i to jest podstawą argumentacji przyjętej przez prokuratorów formułujących wniosek, iż takie działanie, przeznaczenie pieniędzy na zakup sfinalizowany przez CBA, było działaniem na szkodę interesu społecznego. Można się z tym zgadzać, można. Państwo oczywiście możecie mieć inny pogląd.

I ostatnie słowo. Proszę państwa, dzisiejsze spotkanie jest również dla mnie pouczającym, ale chciałbym podzielić się taką refleksją, wychodząc nawet poza zakres tego wniosku. Tutaj padło takie sformułowanie, że pan minister w ramach istniejących kompetencji podjął decyzję i teraz jest ścigany za to działanie. Chciałbym stwierdzić, że prokuratorzy wykonujący swoje obowiązki w Prokuraturze Krajowej, w Zespole nr 2, w ramach istniejących kompetencji sformułowali taki wniosek, który państwu przedstawiamy, a w ocenie państwa, a potem Wysokiej Izby, będzie należała ocena wniosku. Dziękuję.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
Czy można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
Krótko. Prosiliśmy…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Zamykam dyskusję.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, ale według zwyczaju mam prawo się odnieść.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Pan już miał prawo, już dałem panu głos.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:
Nie, ja miałem… Wcześniej przedstawiałem, natomiast teraz mam prawo, panie przewodniczący, odnieść się do tego, bo wszyscy posłowie prosili o jedno, żeby pan prokurator przedstawił znamiona przestępstwa. Jakie konkretnie znamiona przestępstwa zostały zrealizowane? Który z czynów moich świadczy o tym, że zostały wypełnione dyspozycje prawa karnego? Otóż pytaliśmy o działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej osobistej i nie wiem, czy ktoś z państwa usłyszał odpowiedź, bo ja nie usłyszałem – podejrzewam, że nikt na tej sali nie usłyszał jakie to było działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej osobistej. Ani o majątkowej, ani osobistej nie ma ani zdania w tym wniosku. Rozumiem, pan prokurator powiedział, że chodzi o innych. Niech pan powie w takim razie opinii publicznej o co w tej sprawie chodzi.

Kolejny raz odniósł się pan do opinii Najwyższej Izby Kontroli. Przypomnę, że to był raport końcowy, a ja mówię o opinii sporządzonej przez Departament Prawny Najwyższej Izby Kontroli i że prokuratura ma obowiązek prawny przedstawić wszystkie dowody, zarówno na korzyść, jak i niekorzyść, na korzyść osoby podejrzewanej, czy przyszłej podejrzewanej, także państwo prokuratorzy mają taki obowiązek przedstawić, a niewątpliwie opinia prawna, która była wewnątrz Najwyższej Izby Kontroli, która nie była wzięta pod uwagę przez prezesa Kwiatkowskiego z uwagi na politykę, bo to jest polityk, jest niezwykle istotna. A opinia prawna wskazuje, że interpretacja, którą państwo przyjmują, art. 4 ust. 1 ustawy o CBA, jest po prostu interpretacją błędną, jest interpretacją naciąganą i interpretacją na siłę, na użytek polityczny. Wprost jest wskazane, że jeżeli inne ustawy dopuszczają finansowanie z funduszu celowego, na przykład z funduszu celowego jakim był Fundusz Sprawiedliwości, takiego dofinansowania można było udzielić – niezwykle istotne.

Podkreśla pan prokurator w swojej wypowiedzi, nie odnosząc się znowu do znamion, że opinie tych wybitnych autorytetów i prawników zostały sporządzone później. Tak, ja o tym też wielokrotnie mówiłem publicznie – bo nikt ani w 2017 r. ani w pierwszej połowie 2018 r. takich wątpliwości nie miał, także Najwyższa Izba Kontroli, dział prawny. Departament Prawny Najwyższej Izby Kontroli nie miał wątpliwości, że można było udzielić takiego dofinansowania. Następczo została wywołana hucpa polityczna, został wywołany argument tylko i wyłącznie, który państwo prokuratorzy powtórzyli, a który nie ma odzwierciedlenia w ustawach, w związku z tym opinie prawne Ministerstwa Sprawiedliwości, żeby upewnić się, czy działało słusznie, utwierdzić się w swojej słuszności działania, zamówiło opinie, a państwo je deprecjonują, jak powiedział Patryk Jaki, profesorem Mrazem.

W końcu kolejna rzecz. Żeby popełnić przestępstwo z art. 231 trzeba działać na szkodę interesu publicznego. I znowu pan prokurator pytany wielokrotnie, chyba z dziesięciu posłów o to pytało, o szkodę na interesie publicznym, pan prokurator, tu dokładnie cytuję: interes publiczny, społeczny – każdy jak kto je rozumie. Pół zdania pan o tym powiedział, i to jeszcze tak mgliście, że jeżeli ktokolwiek z posłów koalicji rządzącej jest w stanie powiedzieć jaki interes publiczny został w tej sprawie naruszony, to będę po prostu wdzięczny.

Dlatego jeszcze raz podkreślam, współczuję panom prokuratorom, że tak karkołomne… współczuję, nie współczuję, państwo wykonują zlecenie polityczne i tak karkołomny wniosek realizują, w związku z tym jeszcze raz powtórzę, że nie wypełniając żadnych znamion czynu zabronionego mamy do czynienia po prostu z daleko idącą hucpą polityczną i zrealizowaniem tak naprawdę zadań, które mają znamiona represji politycznej rządzącej koalicji wobec posła opozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Teraz przystąpimy do głosowania. Zgodnie z art. 6 ust. 5 Regulaminu Komisji na czas podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia lub odrzucenia wniosku proszę o wyłączenie transmisji i opuszczenie sali przez wszystkie osoby spoza składu Komisji. Panów operatorów bardzo proszę o wyniesienie wszystkich kamer i urządzeń nagrywających.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jesteśmy na etapie głosowania, panie przewodniczący.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to związane jest z głosowaniem. Jeszcze głosowanie nie jest rozpoczęte, a chciałbym zwrócić uwagę na kwestię składu Komisji.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, zwracam uwagę, że o godzinie 15. zostałam włączona w skład Komisji. Pan przewodniczący mnie nie zawiadomił o tym, że posiedzenie odbywa się

dalej. Chcę brać udział w głosowaniu. Proszę mi nie utrudniać wykonywania mandatu poselskiego. Oczekuję, że normalnie będę brała udział w głosowaniu.

Poseł Wojciech Król (KO):

Nie może pani, bo jest kontynuacja. Ja jestem odwołany i muszę dokończyć.

Głos z sali:

Ale nie może pan głosować, jak pan jest odwołany.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panowie, kamery proszę z sali.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, oczekuję, że umożliwi mi pan wzięcie udziału w głosowaniu. To jest pański obowiązek.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie i panowie posłowie, ja bym chciał, aby ten element był najmniej kontrowersyjny w całej sprawie, bo ten problem jest niepotrzebny. Chciałem powiedzieć, że mnie poinformowano, że Komisja kończy się w składzie, w jakim się rozpoczyna, więc chciałbym ogłosić teraz przerwę do godziny 20. i poprosić o pisemną opinię na temat kto jest uprawniony do głosowania, czy osoby, które wchodzą w skład Komisji po godzinie 15., czy te, które…

Głos z sali:

Głosują te osoby, które są członkami, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Świetnie. Pani poseł, gdyby pani pozwoliła, że będziemy robić to jednak powoli i z podkładką. Bardzo proszę do 20. opinię, o 20…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący…

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, można?

Głos z sali:

Biuro Legislacyjne chce zabrać głos.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Najpierw pani marszałek. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeżeli taka jest pańska decyzja, to proszę zmodyfikować przerwę do jutra, bo dzisiaj cały dzień mamy jeszcze inne komisje, inne zajęcia i ściąganie na 20.… Jutro mamy zaplanowaną Komisję. To nie będzie trwało długo, więc moja prośba jest taka, żeby ewentualnie zrobić to jutro wcześniej, przed planowaną Komisją.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jutro jest Komisja. O której?

Sekretarz Komisji Jolanta Szymańska:

Mamy jutro posiedzenie o 15.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Gdzie?

Sekretarz Komisji Jolanta Szymańska:

W sali 12 w budynku G.

Głos z sali:

13.

Sekretarz Komisji Jolanta Szymańska:

13. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, w kwestii opinii. Rozumiem, bo to chyba do BAS-u by była to opinia, a nie do nas. Jeśli chodzi o naszą opinię w tej sprawie, to w naszej ocenie uchwały Sejmu dotyczące powołania w skład Komisji obowiązują od momentu przyjęcia przez Sejm. W związku z tym, w naszej ocenie, posłanka, która została wybrana do składu Komisji, ma prawo brać udział w głosowaniu. Taką opinię możemy przedstawić na ten moment. Jeżeli potrzebujecie państwo pogłębionej opinii, to chyba

Biuro Analiz Sejmowych mogłoby to zrobić.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

A nie Biuro Ekspertyz?

Legislator Piotr Podczaski:

Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Przepraszam. Przyzwyczajenie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Mam zgodę na to, żeby zakończyć posiedzenie Komisji, czyli przeprowadzić głosowanie po otrzymaniu odpowiedniej opinii z Biura Ekspertyz? Jutro pół godziny przed, czyli 14.30 w sali 13 w budynku G.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale, panie przewodniczący, jeżeli jutro, to nie trzeba mieć opinii, bo jutro już będzie na pewno nowy skład.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, ale argument nie minie, że rozpoczęliśmy.

Przerwa do jutra do godziny 14.30. Dziękuję bardzo. Przepraszam za zamieszanie. Na szczęście zmiany w składzie Komisji są z każdej strony sporu politycznego. Dziękuję bardzo.